



Wiadomość Tygodnia

GŁÓWNE OBCHODY JUBILEUSZU 150. LECIA WERBISTÓW



Zwieńczeniem roku jubileuszowego 150-lecia Zgromadzenia Słowa Bożego były główne obchody w Pieniężnie na Warmii w dniach 7-8 września 2025 r.

W południe pierwszego dnia w kościele parafialnym pw. Świętych Piotra i Pawła, biskup elbląski Jacek Jezierski sprawował Mszę świętą w intencji werbistów. W homilii zauważył, że dzięki werbistom Polska stała się poważnym zapleczem dla misji Kościoła powszechnego. Dodał też, że świętujące jubileusz Zgromadzenie przyczyniło się do uniezależnienia wielu Kościołów lokalnych, co jest przecież ważnym celem działalności misyjnej. Misyjny charakter wydarzeniu nadały pieśni i części stałe Mszy świętej w wykonaniu grupy studentów afrykańskich, którzy należą do duszpasterstwa prowadzonego przez werbistów w Warszawie pod przewodnictwem pochodzącego z Togo o. Erica Honake SVD.

Następnie na boisku Wyższego Seminarium Misyjnego rozpoczął się festyn zorganizowany we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy w Pieniężnie. Na licznie przybyłych gości, mimo nie sprzyjającej pogody, czekało wiele atrakcji. W strefie kulinarnej można było poprobować „Smaków misji”. Szczególnym wzięciem cieszyły się potrawy przygotowane przez współbraci z Indonezji, a także chińskie pierożki, meksykańska pikantna potrawa z mięsa i kukurydzy nazwana yapapali czy zupa z pasty orzechowej, którą robi się w Ghanie. Miejscowe koło gospodyń wiejskich serwowało bardziej lokalne menu. Nie zabrakło też tradycyjnej kuchni polowej z bigosem i żurkiem.

Dzieci także miały swoje atrakcje. Aż do zmroku były mocno okupowane dmuchane zjeżdżalnie, a do strzelania z łuku indiańskiego ustawiała się długa kolejka. Co odważniejsi mogli wejść do wnętrza pojazdów policyjnych i samochodu straży pożarnej. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria, na którą przygotowano 150 losów z różnorodnymi nagrodami. Głównym

trofeum były weekendowe pobyty w domach rekolekcyjno-wypoczynkowych werbistów w Krynicy Morskiej i Tleniu w Borach Tucholskich.

Przez cały czas festynu na scenie odbywały się koncerty i pokazy. Grupa studentów z Togo, znana z Mszy świętej inaugurującej uroczystości jubileuszowe, rozgrzała uczestników afrykańskimi rytmami. Z kolei w ramach „Talentów z Pieniężna” zaprezentował się zespół dziecięcy „W drodze” i Franek Machnowski – wschodząca gwiazda muzyki popularnej. W zupełnie inne strony świata zabrał słuchaczy gość specjalny festynu – grupa Mariachi Los Amigos, która gra i śpiewa repertuar meksykańskich mariachis. Ich koncert był przeplatany pokazami „Mody misyjnej” z wyjaśnieniem znaczenia poszczególnych elementów tradycyjnych strojów przywiezionych z krajów Afryki, Azji i Ameryki Południowej.

Ostatnim i najbardziej wyczekiwany punktem festynu był występ werbistowskiego zespołu Querido Matias, który po kilkunastu latach został reaktywowany specjalnie na tą okoliczność. Przed laty zespół składał się z kleryków, którzy po powrocie z praktyk misyjnych w krajach Ameryki Łacińskiej chcieli dzielić się zdobytym tam doświadczeniem.

Zupełnie inny charakter miał drugi dzień głównych obchodów jubileuszu 150-lecia werbistów. Rozpoczął się Mszą świętą w kościele seminaryjnym pod przewodnictwem kard. Ladislava Németa SVD, arcybiskupa Belgradu i absolwenta piątnieńskiego seminarium. Razem z nim koncelebrowali: metropolita warmiński abp Józef Górzyński, biskup ełcki Jerzy Mazur SVD, delegat Komisji Episkopatu Polski ds. Misji bp Janusz Ostrowski oraz dziesiątki werbistów i innych księży zakonnych i diecezjalnych. We Mszy świętej uczestniczyło także spore grono sióstr zakonnych, władze samorządowe, przedstawiciele służb mundurowych, zaproszeni goście i przyjaciele werbistów.

Kard. Némét w swojej homilii powiedział, że mimo upływu tylu lat zadanie przed werbistami jest wciąż to samo: odważnie

rozpoznawać znaki czasu, odkrywać nowe drogi, budować mosty, niezlomnie dawać świadectwo Ewangelii, nieść nadzieję. Mamy też zachować żywego ducha założyciela w swojej codzienności i świecie pełnym zmian i niepewności.

Następnie uczestnicy obchodów przenieśli się do seminaryjnej auli, aby wziąć udział w sesji jubileuszowej. O. Dariusz Pielak SVD, europejski koordynator duchowości werbistowskiej, przybliżył postać założyciela werbistów św. Arnolda Janssena oraz tło, początki i dynamiczny rozwój Zgromadzenia Słowa Bożego. Z kolei kard. Ladislav Némét SVD mówił o różnych aspektach misyjności współczesnego Kościoła.

Po tym wystąpieniu odbyła się ceremonia nadania kardynałowi Némétowi honorowego obywatelstwa miasta Pieniężna. Burmistrz miasta Krzysztof Kisiel wygłosił laudację, a przewodnicząca rady miasta Agnieszka Karwecka przekazała medal i stosowny dyplom. Kardynał Némét został trzecią osobą w historii Pieniężna uhonorowaną w taki sposób.

Ostatnie wystąpienie w czasie sesji jubileuszowej miał o. Wiesław Dudar SVD, dyrektor Muzeum Misyjno-Etnograficznego w Pieniężnie. Mówił o historii i specyfice instytucji, za którą jest odpowiedzialny. Muzeum piątnieńskie, które szczyci się największą kolekcją tego typu w Polsce, zostało niedawno udostępnione do zwiedzania po kilkuletnim remoncie. Obecność werbistowskiego kardynała była dobrą okazją do jego poświęcenia. W ceremonii, jak i we wcześniejszych obradach, wzięli udział dyrektorzy muzeów kościelnych z całej Polski i sekretarze do spraw misji niektórych zgromadzeń męskich.

Zgromadzenie Słowa Bożego swój początek bierze z otwarcia pierwszego domu przyszłej wspólnoty zakonnej, co miało miejsce 8 września 1875 roku w holenderskiej miejscowości Steyl. Obecnie zgromadzenie liczy prawie 5700 członków i pracuje w 77 krajach na całym świecie. (ad) Za: www.werbiscisci.pl

Wiadomości krajowe

ODPUST W CYSTERSKIM SANKTUARIUM KRZYŻA ŚWIĘTEGO W MOGILE

- Jedyna odpowiedź rozjaśniająca tajemnicę Krzyża zawarta jest w słowie „miłość”. Chodzi o miłość Boga do człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Chodzi o miłość Boga do człowieka, który się zagubił i powiedział swojemu Stwórcy „nie” – mówił kard. Stanisław Dziwisz podczas odpustu i Dnia Jubileuszowego w bazylice Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile.

Na początku o. Adrian Mróz OCist powiedział, że obecny rok jest szczególny, bo jest czasem jubileuszu, który ma charakter powszechny. Powitał kardynała, zebranych duchownych i pielgrzymów.

Kard. Stanisław Dziwisz podziękował za przygotowanie tej uroczystości i wyraził radość z obecności zebranych pielgrzymów. – Archidiecezja Krakowska i sąsiednie diecezje przychodzą do

mogilskiego Krzyża, prosząc o łaski. I my przychodzimy do niego z wielką czcią, miłością i nadzieją – dodał.

Na początku homilii metropolita krakowski senior przypominał, że pielgrzymi od siedmiu wieków przybywają do Mogiły, aby spojrzeć na wizerunek Ukrzyżowanego Pana. Podkreślił, że widok Jezusa rodzi pytanie: „Dlaczego taki los spotkał Syna Bożego?”. Hierarcha wskazał, że odpowiedzi zawierają się w słowach Apostoła Pawła i w Ewangelii, gdzie napisano: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. – Jedyna odpowiedź rozjaśniająca tajemnicę Krzyża zawarta jest w słowie „miłość”. Chodzi o miłość Boga do człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Chodzi o miłość Boga do człowieka, który się zagubił i

powiedział swojemu Stwórcy „nie”, spruwając na ziemię zło, cierpienie i śmierć. Chodzi o miłość Boga, który się nigdy nie pogodził z takim stanem rzeczy, bo stworzył człowieka do życia, a nie do śmierci, dlatego wyszedł człowiekowi na przeciw, by wyprowadzić go z krainy zła i ocalić jego los – mówił kard. Stanisław Dziwisz.

Kardynał podkreślił, że zwycięstwo Chrystusa jest pokorne i radykalne. – Zwyciężył śmierć przez śmierć. Zwyciężył cierpienie przez cierpienie. Zwyciężył zło, pozwalając mu, by Go przybiło do Krzyża. Powstając z martwych, zadał ostateczny cios złu i śmierci – mówił metropolita krakowski senior i dodał, że droga Chrystusowego Krzyża jest także drogą Jego uczniów.

Kard. Stanisław Dziwisz zaznaczył, że powinno się spoglądać na Krzyż w

chwilach zagubienia i wątpliwości. – Tutaj rozumiemy lepiej nasz los. Tutaj przynosimy ciężar naszych słabości i grzechów, naszych niepowodzeń i zmartwień, naszej samotności i bezradności, naszego bólu i cierpienia, naszych lęków i obaw. Tutaj odzyskujemy nadzieję. Tutaj rozumiemy, że nie jesteśmy sami – mówił o mogińskiej bazylice.

Następnie hierarcha odwołał się do słów Jezusa: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”. – Wziąć Krzyż to znaczy spełniać codzienne obowiązki wpisane w nasze życiowe powołanie. Wziąć Krzyż, to znaczy nie żyć dla siebie, ale przyjąć postawę służby i uczynić ze swego życia dar dla bliźnich i ostatecznie dla Boga – tłumaczył.

Kardynał przypomniał również postawę św. Jana Pawła II, który „dźwigał swój krzyż do końca, w stopniu heroicznym, ofiarując swoje cierpienia za Kościół i świat”. – Byłem codziennym świadkiem jego drogi krzyżowej, jego służby, jego męstwa, jego całkowitego zawierzenia Jezusowi Chrystusowi oraz Maryi, Matce Chrystusa, która też do końca stała pod Krzyżem i tam stała się Matką Kościoła, Matką nas wszystkich – wspominał.

Metropolita krakowski senior zacytował także słowa Papieża Polaka z Mogiły,

które wypowiedział podczas pierwszej pielgrzymki: „Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka przez Miłość. Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że rozpoczyna się ewangelizacja”.

– W tych słowach święty Papież pomaga nam dzisiaj powracać do korzeni naszej wiary. Jesteśmy kolejnym ogniwem w długim szeregu pokoleń, które w Krzyżu Chrystusowym szukały zbawienia, ocalenia swojego losu – zaznaczył kard. Stanisław Dziwisz, podkreślając, że zadaniem wszystkich jest przekazać płomień wiary następnym pokoleniom Polek i Polaków. W dalszej części homilii kardynał przywołał słowa Ojca Świętego z placu Zwycięstwa i zwrócił uwagę na współczesne wyzwania, jakie stoją przed Kościołem. – Przypominam te słowa świętego Papieża w kontekście skrajnie nieprzyjaznych, a właściwie wrogich gestów, z jakimi spotyka się dziś w polskiej szkole katechizacja, a więc przekazywanie prawdy o Chrystusie polskim dzieciom i polskiej młodzieży. Redukowanie i marginalizacja przekazywania tej prawdy to droga donikąd – powiedział metropolita krakowski senior. – To odwracanie naszych serc od Krzyża Świętego, w obronie którego stawały wytrwale poprzednie pokolenia Polaków, także w Nowej Hucie. Społeczeństwa nie wolno pozbawić praw, którymi polski naród żyje i żył od wieków – dodał, wskazując jak wielkie zadania stoją przed

chrześcijańską rodziną, ponieważ „to w niej przede wszystkim następuje przekaz wiary dzieciom i młodym”. – Podobne zadania stoją przed wspólnotami parafialnymi, by były one środowiskiem wiary i solidarności, w którym młodzi mogą odnaleźć swoje miejsce – wskazał kard. Stanisław Dziwisz.

Kardynał wspominał również o wydarzeniach mijającego tygodnia, gdy wszyscy mogli doświadczyć, jak kruchy jest pokój. – Pragniemy żyć w zgodzie ze wszystkimi sąsiednimi narodami, dlatego prosimy Pana ludzkich losów o opamiętanie dla knujących wrogie zamysły w swoich sercach – mówił. – Niech Chrystusowy Krzyż będzie dla nas latarnią, światłem i drogowskazem na naszych drogach do wieczności – dodał metropolita krakowski senior.

Przed błogosławieństwem o. Adrian Mróz OCist podziękował kardynałowi za przybycie, obecność, wygłoszone Słowo Boże, przewodniczenie Mszy św. i refleksję nad tajemnicą Krzyża Świętego, oraz św. Jana Pawła II. Wyraził także wdzięczność wszystkim osobom i służbom pomagającym i uświetniającym uroczystość. Na zakończenie kardynał pobłogosławił zebranych relikwiami Krzyża Świętego i odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Za: www.diecezja.pl



NUNCJUSZ APOSTOLSKI PRZEWODNICZYŁ ODPUSTOWI NA ŚWIĘTYM KRZYŻU

Trwa odpust na Świętym Krzyżu. Centralnym punktem obchodów była niedzielnia uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego z udziałem nuncjusza apostolskiego w Polsce, abp. Antonio Guido Filipazziego.

Odpust Podwyższenia Krzyża Świętego w sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego zainaugurowało w sobotę 13 września spotkanie „Rycerstwa Niepokalanej u stóp Krzyża”, któremu przewodniczył bp Piotr Kleszcz OFMConv.

Centralnym punktem obchodów była dzisiejsza (14 września) uroczysta msza święta odpustowa w święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Eucharystii przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce, abp Antonio Guido Filipazzi.

Święty Krzyż to najstarsze polskie sanktuarium, położone na Łysej Górze – dawnym miejscu kultu pogańskiego. Inicjatorem założenia opactwa benedyktyńskiego w tym miejscu był Bolesław Chrobry w 1006 r., a pierwszy kościół w stylu romańskim ufundował między 1102 a 1138 rokiem Bolesław Krzywousty. Początkowo świątynia była poświęcona Świętej Trójcy, a od XIV w. dodano wezwanie Świętego Krzyża, po przekazaniu relikwii Drzewa Krzyża Świętego przez księcia Władysława Łokietka w 1306 r.

Po likwidacji klasztoru w 1819 r. miejsce było użytkowane przez benedyktynów, a następnie przez duchowieństwo diecezjalne. W latach 1852–1865 znajdował się tu dom poprawczy dla księży „emerytów”.



Od 1936 r. świątynia pełni funkcję kościoła klasztornego i mieści nowicjat Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Nowicjat na Świętym Krzyżu prowadzony jest obecnie przez o. Krzysztofa Jamrozego OMI, który pełni funkcję mistrza nowicjatu, socjuszem jest zaś o. Jakub Wandzich OMI. W 2013 r. sanktuarium zostało podniesione do godności bazyliki mniejszej. Aktualnym przełożonym klasztoru i kustoszem relikwii Świętego Krzyża jest o. Rafał Kupczak OMI. Anna Gorzelana

Za: www.oblaci.pl

NOWY PROWINCJAŁ I RADA STOWARZYSZENIA MISJI AFRYKAŃSKICH

W Ośrodku Rekolekcyjno-Misyjnym ORM w Piwnicznej-Zdroju odbywa się w dniach 2-11 września 2025 II Zgromadzenie Prowincjalne Prowincji Polskiej Stowarzyszenia Misji Afrykańskich. Zgromadziło ono dwudziestu dwóch misjonarzy SMA, pracujących w Afryce i świecie.

Dnia 5 września członkowie Zgromadzenia Prowincjalnego po odśpiewaniu hymnu do Ducha Świętego, wybrali

nowego Prowincjała – ks. dr Wacława Mariana Dominika SMA



Natomiast dnia 7 września wybrano nową Radę Prowincji, w której skład weszli ks. Marcin Reczko SMA- Wikariusz Prowincjalny oraz ks. Adam Fijołek SMA – Radny. Wybór Prowincjała został potwierdzony przez przybyłego z Rzymu na Zgromadzenie Prowincjalne księdza François Marie Hervé du Penhoat SMA, Przełożonego Generalnego Stowarzyszenia. Zgromadzenie Prowincjalne Stowarzyszenia Misji Afrykańskich pochyla się nad życiem i celami Prowincji Polskiej SMA na kolejne sześć lat. Ks. Grzegorz Kucharski SMA

NOWY PROWINCJAŁ MISJONARZY OBLATÓW

Superior generalny z radą, dzisiaj – tj. 15 września 2025 r., mianował o. Wojciecha Popielewskiego OMI na urząd prowincjała Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Superior generalny o. Luis Alonso OMI z radą mianował o. Wojciecha Popielewskiego OMI na prowincjała Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na pierwszą trzyletnią kadencję.

Ojciec Wojciech Popielewski OMI urodził się 14 czerwca 1966 r. w Strzelnie, a pochodzi z Niemojewka na Kujawach. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w obłackim Niższym Seminarium Duchownym (NSD) w Markowicach k. Inowrocławia (1981–1985). W 1985 r. wstąpił do nowicjatu Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu, gdzie rok później złożył pierwsze śluby zakonne. Następnie rozpoczął

studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze k. Wolsztyna, gdzie 16 lutego 1991 r. złożył śluby wieczyste, 15 czerwca 1991 r. przyjął święcenia diakonatu, a 20 czerwca 1992 r. – sakrament kapłaństwa, z rąk bp. Zdzisława Fortuniaka z Poznania.



Po święceniach przez rok posługiwał jako socjusz mistrza nowicjatu na Świętym Krzyżu, po czym rozpoczął studia specjalistyczne z teologii biblijnej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (KUL). Po uzyskaniu licencjatu kanonicznego w 1995 r. podjął studia na Papieskim Instytucie Biblijnym (Biblicum 1995–1998), gdzie uzyskał stopień licencjata nauk biblijnych na podstawie pracy Ap 19,1–8: analisi esegetica pod kierunkiem prof. Ugo Vanniego SJ. Po powrocie do Polski kontynuował studia doktorskie na KUL, które zwieńczył rozprawą doktorską (1991) z teologii biblijnej pt. Alleluja! Liturgia zwycięstwa Boga i godów Baranka w Wielkiej Doksologii Apokalipsy. Studium z teologii historii napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Henryka Witczyka. W 1999 r. znalazł się w gronie wykładowców i formatorów WSD w Obrze k. Wolsztyna jako wykładowca przedmiotów biblijnych, a od 2002 r. pełnił funkcję superiora wspólnoty i rektora

Wyższego Seminarium w Obrze. W tym czasie był także wykładowcą Starego Testamentu w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym im. Edyty Stein w Gorzowie Wlkp. oraz w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Paradyżu. Po odejściu z Obrzy był dyrektorem niższego seminarium w Markowicach, mistrzem nowicjatu obłackiego na Świętym Krzyżu, a w latach 2015–2021 pełnił posługę rektora Międzynarodowego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów w Rzymie. Pełnił także posługę przełożenską we Wrocławiu, Markowicach i Gdańsku. Od 2023 r. był sekretarzem prowincjalnym Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Jako delegat polskiej prowincji wziął udział w trzech Kapitułach Generalnych zgromadzenia. Oprócz języków biblijnych o. Wojciech Popielewski posługuje się językiem angielskim, włoskim i francuskim. Marcin Wrzos OMI. Za: www.oblaci.pl

100-LECIE OBECNOŚCI FILIPINÓW W TARNOWIE

W 2025 roku jubileusz 100-lecia świętuje kongregacja Oratorium Świętego Filipa Neri w Tarnowie – wspólnota, która od stulecia kształtuje duchowe oblicze miasta.

Historia tarnowskich filipinów to opowieść o wierności tradycji, otwartości na współczesność i niesłabnącej pasji do służby ludziom.

Obecność księży filipinów w Tarnowie ma historię 147 lat, gdy przybyli oni do miasta w trudnym okresie rozbiorów i opresji wobec Kościoła z Gostynia, w zaborze pruskim, gdzie skasowane zostały zakony i zgromadzenia, więc musieli szukać sobie nowego miejsca. Za podpowiedzią kard. Ledóchowskiego przyjechali do Galicji. Najpierw do Krakowa, ale tam zgromadzeń było już naprawdę wiele, i – brzmi to kolokwialnie – było ciasno, czego skutki były takie, że np. filipini bezskutecznie próbowali kupić kościół. Wybrali się do Tarnowa.

Tu przyjął ich bp Pukalski, który – jak pisał filipiński historyk ks. Henryk Jaromin CO r – odnosił się z rezerwą do zgromadzeń zakonnych, szczególnie nowych. Ale filipinów przyjął, jeśli można tak napisać, z otwartymi rękami. Przyjechali tu zatem księża wygnani z Gostynia i z otwartością oddali się posługiwaniu ludziom z miasta, szczególnie w dziedzinie charytatywnej i służbie jednania ludzi z Bogiem przez sakrament Spowiedzi św. W zasadzie filipini sądzili, że to tymczasowe mieszkanie dla nich, bo spodziewali się wyjaśnienia sytuacji i powrotu do Gostynia. Tymczasem czas leciał, widoków na to nie było, ale funkcjonowali poniekąd jako kongregacja gostyńska z siedzibą w Tarnowie. Pojawiać się zaczęły nowe powołania, a gostyniaci powoli odchodzili

po wieczną nagrodę. Kiedy sanktuarium na Świętej Górze zostało filipinom oddane, przy życiu nie było już chyba żadnego z wygnanych. Nowi filipini zapanowali korzenie w Tarnowie. Dlatego po reaktywacji Gostynia, tarnowiaczy, za zgodą wszelkich władz, założyli w sensie formalnym tarnowską Kongregację Oratorium św. Filipa Neri. To stało się dokładnie 100 lat temu, w 1925 roku.



– Pewna postać krzyża cierpienia, prześladowań zaowocowała wielkim darem, który otrzymaliśmy tutaj w postaci obecności księży filipinów w Tarnowie. Beata culpa zawsze się realizuje w życiu. Błogosławiona wino, bo przeżywamy w tym roku jubileusz stulecia erygowania kongregacji Oratorium Świętego Filipa Neri w Tarnowie. Podobnie jak powstanie diecezji tarnowskiej, tak również przybycie księży filipinów do Tarnowa było wynikiem sytuacji, jaka zaistniała na skutek rozbiorów Polski – przypomniał w homilii wygłoszonej w kościele księży filipinów 11 września bp Andrzej Jez, który przewodniczył Mszy św. w 100-lecie erygowania kongregacji. W uroczystości uczestniczyli „parafianie, przyjaciele i sympatycy” – jak wspólnotę zwykli nazywać sami filipini – oraz liczni księża z tego zgromadzenia ze wszystkich kongregacji w Polsce i paru zagranicznych.

Filipini w Tarnowie to przestrzeń niezwykłej otwartości i ciepła. – Tutaj wiara łączy się z codziennością w sposób bardzo naturalny. Współtworzę Oratorium Dorośłych, które spotyka się co wtorek – to dla mnie miejsce duchowego wzrastania i

budowania relacji, które nadają życiu sens. To wyjątkowe miejsce, gdzie duchowość św. Filipa Neri – patrona oratorium – wprowadza do wspólnoty radość, lekkość, ale i – może także dzięki temu – głębokie duchowe zaangażowanie – mówi Dominika Szewczak-Kopeć.

Ważnym wyróżnikiem tarnowskiej kongregacji jest jej zdolność do jednoczenia ludzi, tworzenia rodzinnej atmosfery oraz angażowania w różnorodne formacje: od Oratorium Dzieci, przez młodzież, dorośłych, po inicjatywy taneczne i muzyczne. – Kto tu przychodzi, nie pozostaje w miejscu – doświadcza życia wspólnotowego, które zostawia trwały ślad w sercu. Sama należę do grona chyba przyjaciół oratorium. Chodziłam tu jako gimnazjalistka na oratorium, tu wtedy poznałam mojego późniejszego męża, potem tu zawarliśmy sakrament małżeństwa i tu ochrzcziliśmy naszego synka, który otrzymał na imię Filip. I to nie jest przypadek – dodaje Bogna Stachnik.

Ludzie z przekonaniem powtarzają, że tarnowscy filipini słyną z dbałości o liturgię, której jakość manifestuje się zarówno podczas największych świąt, jak i codziennych spotkań. Wielkie momenty, takie jak Triduum Paschalne z chórem czy majówki, stają się okazją do wspólnego przeżywania wiary z muzyką i modlitwą. Kreatywność i otwartość na potrzeby wiernych objawia się także w pomysłowości organizowanych wydarzeń – od plenerych święt z grammi dla dzieci, po pielgrzymki, wyjścia, nieustanne odpowiadanie na duchowe i społeczne potrzeby mieszkańców. Oratorium jest nie tylko miejscem modlitwy, ale i żywą przestrzenią relacji międzyludzkich.

– Oratorium było zawsze skierowane na solidną formację religijną świeckich, tak żeby oni potem mogli brać odpowiedzialność za Kościół i w tym Kościele też chcieli być obecni z prawem głosu, z zaangażowaniem, z modlitwą, z prowadzeniem życia religijnego. I tu się nic nie

zmieniło w charyzmie oratoryjnym, a natomiast dobieramy metody zależności od tego, gdzie jesteśmy. Dlatego kongregacja w Tarnowie ma trochę inny charakter niż kongregacja w Gostyniu, kongregacja w Tomaszowie ma trochę inny charakter niż ta w Poznaniu. Tarnowski charyzmat trzyma się przede wszystkim oratorium jako pomysłu na rodzinne rozważanie Słowa Bożego i formację świeckich na różnych etapach. Utrzymujemy bardzo mocny związek ze światem kultury szeroko rozumianej, a szczególnie muzyki, bo to też jest element oratorium rzymskiego – opowiada ks. Mateusz Kiwior COR.

Stalości i stabilności służy to, że filipini zapuszczają korzenie. – Kard. Newmann, nasz współbrat pisał, że dla filipina oratorium to jest nest, to jest takie gniazdo, w którym on się czuje bezpiecznie, czuje się dobrze i do którego jednocześnie zaprasza wszystkich, żeby też się poczuli jak w domu. Stąd wszyscy, którzy chociażby odwiedzają naszą witrynę internetową, pierwsze co widzą to słowa „witaj w domu”, bo tak chcemy, żeby każdy się tutaj czuł jak w domu. To jest też nasz dom – dodaje ks. Mateusz.

Kardynał Newman napisał w listach o powołaniu oratoryjnym, że każde oratorium żywi się miastem, w którym jest i odżywia miasto, w którym jest. To jest pewien

rodzaj symbiozy z miejscem, w którym żyją filipini. Papież Franciszek zachęcał, żeby wychodzić na peryferia miasta. – Kto to robi lepiej, jak nie ludzie, którzy w tym mieście cały czas są? – pyta ks. Kiwior. – Każde oratorium jest taką przystanią. Może to będzie dobre słowo, bo nawet kiedy pisano o świętym Filipie, o jego pokoju, o jego oratorium przy San Geronimo della Carità i potem o oratorium na Valicelli, to mówiono, że to jest taka „przystań pod chrześcijańską radością”. Filip często powtarzał „melancholio, precz z mojego domu”. Smutnych ludzi trudno się prowadzi do Pana Boga, więc trzeba zadbać o chrześcijańską radość – tłumaczy ks. Mateusz Kiwior. Za: www.gosc.pl

SYMPOZJUM O BŁ. IGNACYM KŁOPOTOWSKIM I LORETANKACH

11 września był w Warszawie dniem szczególnego spotkania ze spuścizną bł. ks. Ignacego Kłopotowskiego – kapłana, który potrafił łączyć głęboką wiarę z odważnym działaniem na rzecz człowieka i ojczyzny. W sali kurialnej przy ul. Floriańskiej 3 odbyło się sympozjum naukowe połączone z prezentacją książki o historii Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Loretańskiej.

Spotkanie rozpoczęło się słowem powitania matki Brygidy Olędzkiej CSL. Następnie uczestnicy mogli wsłuchać się w bogaty program referatów, które ukazywały duchowy profil i dziedzictwo ks. Ignacego w różnych perspektywach: od prawdy w życiu i nauczaniu (ks. Albert Warso), przez miłość do Ojczyzny (s. Klara Bielecka CSL), rodzinę zakorzenioną w Bogu (Rafał Porzeziński), aż po kapłaństwo Chrystusowe (o. Dominik Zamiatła CMF) i rolę oświaty jako drogi do mądrości i wartości (Czesław Ryska). Każdy z prelegentów wniósł nie tylko wiedzę, ale i osobiste świadectwo spotkania z duchowością błogosławionego.

Po krótkiej dyskusji i pytaniach do prelegentów zaprezentowano książkę „Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretańskiej w latach 1945–1989” autorstwa s. Klary Bieleckiej CSL. Publikacja,

bogata w źródła i świadectwa, jest ważnym dokumentem ukazującym wierność charyzmatowi założyciela w trudnych latach powojennej historii Polski. Podsumowania spotkania dokonała s. Jadwiga Kupczewska SŁNSJ, przypominając, że najpiękniejszym komentarzem do życia ks. Ignacego są dzieła, które przetrwały i nadal owocują.



Zwieńczeniem wydarzenia była Msza Święta w katedrze św. Floriana, której przewodniczył biskup Romuald Kamiński. Liturgia stała się nie tylko dziękczynieniem za życie błogosławionego, ale i wezwaniem, by dziś podejmować jego dzieła z odwagą i ufnością w Bożą Opatrzność.

Dziedzictwo ks. Ignacego wciąż inspiruje – to on przypomina, że prawda, wiara i miłość do ojczyzny nie są wartościami z przeszłości, ale fundamentem, na którym można budować teraźniejszość i przyszłość. s. Wioletta Aneta Ostrowska

GRZEGORZ FILIPIUK OFMCap PONOWNIE SZEFEK FEDERACJI BIBLIOTEK KOŚCIELNYCH

Brat Grzegorz Filipiuk z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów został wybrany przewodniczącym Federacji Bibliotek Kościelnych „Fides”. Wyboru dokonano w czasie zakończonego walnego zebrania FBK, które odbyło się w dniach 9-11 września w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu.

To będzie druga kadencja brata Filipiuka na tym stanowisku. Będzie dążył do tego, aby nie zmniejszała się ilość członków

Federacji Bibliotek Kościelnych. – Wiemy doskonale, że bibliotekarzy jest coraz mniej. Są również biblioteki, których działalność stoi pod znakiem zapytania, bądź przeżywają różnego rodzaju trudności i kryzysy. Dotyczy to wątków personalnych i ekonomicznych – powiedział kapucyn.



Szczególną troską będzie chciał objąć centralny katalog Federacji Bibliotek Kościelnych, który zrzesza już 41 bibliotek kościelnych w Polsce, w tym seminarijnych i uniwersyteckich, działających m.in. w ramach wydziałów teologicznych.

– Myślimy poważnie o digitalizacji zbiorów, które nie są jeszcze dostępne. Mam tu na myśli zbiory, które nie istnieją w innych zbiorach nawet dużych bibliotek, chociażby nawet Biblioteki Narodowej, bo takie zbiory także posiadamy. Są prowadzone już pierwsze rozmowy, aby pokazać to nasze bogactwo zbiorów kościelnych. Te zbiory to głównie starodruki i rękopisy – powiedział przewodniczący Federacji Bibliotek Kościelnych „Fides”.

Dodatkowym planem będzie zmierzenie się z katalogowaniem i z udoskonalaniem rękopisów bibliotecznych. Brat Grzegorz Filipiuk w Zakonie Braci Mniejszych

Kapucynów jest od 35 lat. Od 25 lat jest dyrektorem Biblioteki i Archiwum Warszawskiej Prowincji Zakonnych Mniejszych Kapucynów w Zakroczymiu. Od

wielu lat współpracuj także z Federacją Bibliotek Kościelnych „Fides”. Od lat jest też z zamiłowania historykiem i bibliotekarzem.
Za: www.ekai.pl

JEZUICI MODLILI SIĘ W SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA

10 września, jezuici zjechali do Narodowego Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, aby pod przewodnictwem biskupa kaliskiego Damiana Bryla dziękować Bogu za to, że w czasach PRL-u, dzięki wstawiennictwu św. Józefa, nie zostały zlikwidowane domy zakonne Towarzystwa Jezusowego. Takie zagrożenie istniało. Wówczas polscy jezuici zawierzili obie polskie prowincje opiece św. Józefa i nie zawiedli się.

W homilii o. Zbigniew Leczkowski, przełożony Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej przypomniał, że Rok Jubileuszowy przeżywany jest w Kościele pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. – To wezwanie do nadziei stanowi zaproszenie dla nas wszystkich, gdyż w sytuacji takiej niestabilności, kruchości świata, jego nieprzewidywalności potrzebujemy wszyscy bardziej zakorzenić się w Bogu i na Nim oprzeć swoje życie. Mamy być pośród naszego życia, w różnych powołaniach pielgrzymami nadziei, czyli pielgrzymując pośród zmieniającej się rzeczywistości pokładać nadzieję coraz bardziej w Bogu, a nie w sobie samych. W tym duchu przychodzimy tutaj, do św. Józefa, który jest także nazywany człowiekiem nadziei. On sam wbrew ludzkim kalkulacjom uwierzył Bogu i powierzył Mu swoje zmagania – mówił kaznodzieja. Odwołując się do Ewangelii z dnia akcentował, że tylko Bóg jest Tym, który otwiera nową przyszłość i nadaje jej nowe znaczenie wykraczające poza to co tu i teraz, co przeżywamy obecnie. – Bóg może przemienić lzy cierpienia w pieśń radości lub z drugiej strony lekkomyślne śmiechy w żałobne narzekania – stwierdził duchowny.

Wskazując na św. Józefa podkreślał, że on w swojej konkretnej sytuacji zaufa Bogu bardziej niż racjom swojego rozumu i nielatywnej rzeczywistości, w której się znajdował. – On, jak wiemy z Ewangelii, wbrew nadziei uwierzył nadziei i uczynił, jak mu polecił Anioł Pański. Moi drodzy, oby Święty Józef był dla nas wszystkich takim patronem nadziei pokładanej w Bogu, dawał nam łaskę przekraczania i wolności wobec tego wszystkiego, co obecnie spotyka nas w życiu, a zarazem wyjednał nam łaskę zaufania

Bogu, który zawsze ma dla nas nową przyszłość – zaznaczył przełożony Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej.



Po komunii św. o. Jarosław Paszyński, przełożony prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Polsce i o. Zbigniew Leczkowski, przełożony Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej zawierzili opiece św. Józefa obie prowincje jezuickie. Przed udzieleniem pasterskiego błogosławieństwa biskup kaliski zachęcał jezuitów, aby żyli nadzieją i zanosili ją innym. – Chciałbym życzyć drodzy, żebyśmy żyli nadzieją nie tylko teoretycznie, ale jej doświadczali; ale też chciałbym was bracia prosić, żebyście byli tymi, którzy dzielą się nadzieją, którzy wnoszą nadzieję wszędzie tam, gdzie jesteście na co dzień, bo jesteśmy wśród tych ludzi, którym często brakuje nadziei, którzy jej szukają – zaakcentował bp Damian Bryl.

Wraz z biskupem kaliskim Damianem Brylem modlili się ojcowie prowincjałowie, superiorzy, przełożeni domów i ośrodków formacyjnych, kapłani, bracia oraz nowicjusze przybyli z całej Polski. Jezuici w diecezji kaliskiej są stróżami Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego w Kaliszu, prowadzą również dom rekolekcyjny.
Za: www.ekai.pl

ŚLUBY ZAKONNE W ZGROMADZENIU MISJONARZY ŚWIĘTEJ RODZINY

8 września, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, w kościele seminaryjnym Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim odbyła się uroczystość złożenia ślubów zakonnych – ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Na ręce Przełożonego Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny, ks. Edmunda Michalskiego MSF, trzech kleryków złożyło śluby czasowe na jeden rok po raz czwarty, a jeden kleryk złożył śluby wieczyste.

Tym samym, jak mówi księga „Obrzędów Profesji”, potwierdzili, że chcą „radosną Nowinę Królestwa Bożego nieść bliskim i oddalonym, ofiarnie pracować w winnicy

Pana w duchu Ojca Założyciela i być apostołami Chrystusa wśród rodzin”.



Składającemu śluby wieczyste ksiądz Prowincjał wręczył krzyż misyjny, a w modlitwie jego poświęcenia prosił Boga, by ten znak „utwierdzał wiarę, pomnażał dobre czyny, pocieszał w cierpieniach i przyczyniał się do zbawienia dusz”. Krzyż

ten będzie odtąd stałym elementem stroju zakonnego nowego profesja wieczystego.

Tego samego dnia w Wielkim Kłinczu, gdzie znajduje się Dom Nowicjacki Zgromadzenia MSF, dwóch nowicjuszy na ręce wiceprowincjała, ks. Roberta Ablewicza MSF, złożyło swoje pierwsze czasowe śluby zakonne, natomiast dzień wcześniej trzech kandydatów zostało przyjętych do nowicjatu, a jeden do postulatu.

Polska Prowincja Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny liczy obecnie 169 profesów o ślubach wieczystych, pięciu o ślubach czasowych oraz czterech nowicjuszy i jednego postulanta. Ks. Mieczysław Wiebskowski MSF, prefekt alumnów w WSD MSF

Refleksja tygodnia

BP ANTONI PACYFIK DYDYCZ OFMCap, PRZYPATRZMY SIĘ POWOŁANIU NASZEMU

W związku ze śmiercią o. bp Antoniego Pacyfika Dydyca OFMCap przypominamy jego konferencję, która wygłosił 21 kwietnia 2025 r. podczas sympozjum czterech Konferencji wyższych przełożonych w Lublinie, zatytułowanym „W jedności uobecniać Chrystusa w świecie”

1. Naszą dzisiejszą refleksję zaczniemy od Pisma Świętego

Czuję się do tego zobowiązany z jednej strony samym tematem, jaki otrzymałem od Czcigodnych Organizatorów niniejszego Sympozjum, a następnie z racji na samą naturę życia zakonnego, ponieważ ma ona swoje źródło w Osobie Jezusa Chrystusa, a dokumentację – właśnie w Piśmie Świętym.

To nie kto inny, ale św. Paweł w 1 Liście do Koryntian nawołuje młodą wciąż jeszcze parafię koryńską, określaną mianem gminy: „Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata – aby zawstydzić Mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlubiło się wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi” (1 Kor 1,26-31).

Wypada też zaraz na wstępie zaznaczyć, że to odwołanie się do doświadczeń pierwszych wspólnot chrześcijańskich nie jest przypadkowe. Historycy wprawdzie nie zwracają szczególnej uwagi na fakt, że to właśnie tak pierwsza parafia jerozolimską, jak i gminy rozsiane na terenie Małej Azji swoim życiem religijnym w pewnej mierze dały początek życiu konsekrowanemu. Jasna rzecz, że ten styl funkcjonowania, jaki opisują Dzieje Apostolskie w odniesieniu do pierwszej wspólnoty, nie mógł znaleźć zastosowania w czasach późniejszych, kiedy chrześcijaństwo rozwijało się coraz bardziej. Trudno przecież sobie wyobrazić, aby chrześcijanie w każdej gminie wszystko mieli wspólne, aby każdego dnia gromadzili się razem na słuchanie Słowa Bożego i uczestnictwo w Eucharystii. Mieli bowiem różne obowiązki zewnętrzne, niekiedy daleko od centrum mieszkali. I z tego względu rozwijające się ilościowo chrześcijaństwo zaczęło wypracowywać coraz to nowe formy funkcjonowania, coraz bardziej zbliżając się do współczesnych.

Ale pierwotna idea była wśród nich żywa. I tę ideę zaczęły wcielać w życie pierwsze i w konsekwencji – kolejne – grupy osób podejmujących styl życia wspólnego, odwołując się do trzyletniej praktyki Pana Jezusa z gronem Apostolskim i do rad, które odkryto w Ewangeliach. Z tego to tytułu spokojnie można powiedzieć, że życie konsekrowane jest jakby dalszym ciągiem Dziejów Apostolskich, dające o sobie znać aż do dziś mimo licznych trudności.

2. Nie lękajmy się czasu prób

I znowu wypada odwołać się do św. Pawła. Otóż, wyżej przytoczony jego tekst świadczy o tym. Apostoł Narodów apeluje o czujność, o retrospekcję, o to, aby nie zapomnąć o początkach, żeby powracać do źródeł.

Czyż pojawianie się na przestrzeni wieków różnorodnych form życia konsekrowanego nie mówi nam również o swoistym zmaganiu się rad ewangelicznych z czasami i tendencjami cywilizacyjnymi, które przecież różnie odnosiły się do ideałów, pozostawionych nam w dziedzictwie przez Syna Bożego? Kościół wszakże nie panikował. Z latami stawał się coraz bardziej podobnym do rozsądnego gospodarza, który umie pielęgnować stare, ale też przyjmuje z ufnością nowe propozycje.

Niemniej jednak wszystkie wspólnoty zakonne, chcąc utrzymać się na jakimś poziomie, niezbędnym dla samego choćby trwania, musiały dbać o to, aby nie zapominać o źródłach. Inaczej groziłaby im śmierć naturalna. Zanik powołań. Z tego też względu Sobór Watykański II ogłosił specjalny „Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego”, zaczynający się od słów „*Perfectae caritatis*”



Dokument ten przypomina, że „Już od początku byli w Kościele zarówno mężczyźni jak i niewiasty, którzy chcieli przez praktykę rad ewangelicznych z większą swobodą iść za Chrystusem i wiernie Go naśladować (...). Wielu spośród nich, z natchnienia Ducha Świętego, prowadziło życie pustelnicze lub tworzyło rodziny zakonne, które Kościół chętnie objął swą powagą i zatwierdził. W ten sposób, zgodnie z zamiarem Bożym, powstała przedziwna różnorodność wspólnot zakonnych, (...)”. To one podejmowały różne inicjatywy najpierw w życiu duchowym, poświęcając się modlitwie i tym modlitwom nadając przeróżne struktury, z myślą o pogłębieniu więzi z Bogiem. Co więcej, to dzięki temu Kościół „okazuje się ozdobiony różnymi darami swych dzieci, jak oblubienica strojna dla męża swego (por. Ap 21,2), i przezeń daje się poznać wieloraka mądrość Boża (por. Ef 3,10)”.

W życiu wszakże może dochodzić także do pewnych potknięć. Tym się kierował Sobór, chcąc ustrzec zakony i uzasadnia to z troską: „Żeby (...) wielka wartość życia poświęconego przez profesję rad ewangelicznych i jego nieodzowne zadanie w czasach obecnych wychodziły na większe dobro Kościoła (...)”. Sobór podaje liczne zarządzenia. Obejmują one wszystkie zakony oraz stowarzyszenia życia wspólnego bez ślubów, a także instytucje świeckie. Najważniejszą rzeczą, którą dokument przypomina jest sprawa ustawicznego powracania „do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego instytucje, jak też ich dostosowanie do zmieniających się warunków epoki”. Dekret określa ściśle szczegółowo zasady, którymi należy się kierować w trosce o prawdziwą odnowę życia konsekrowanego. Powyższe zalecenia z większym lub mniejszym powodzeniem podjęły wszystkie wspólnoty konsekrowane

w ciągu minionych pięćdziesięciu lat od zakończenia obrad Soboru Watykańskiego II. (powyższe cytaty z Sobór Wat. II 1967, str. 263).

3. W dwudziesty pierwszy wiek od narodzenia Chrystusa wkroczyliśmy z nadzieją

Wprowadził nas św. Jan Paweł II. To za Jego pontyfikatu ogromna większość instytutów życia konsekrowanego przejrzała swoje konstytucje, wnosząc różne korekty, zwłaszcza że do tego zobowiązał także nowy Kodeks Prawa Kanonicznego. Jan Paweł II bardzo często zabierał głos na tematy z życiem zakonnym związane. Interesował się sytuacją poszczególnych zakonów, tak w znaczeniu duchowym, jak i materialnym, dopytując się o liczbę i jakość nowych powołań. Nie omieszczał przypominać: „Chociaż niezwykle doniosłe są wielorakie dzieła apostołskie, jakie spełniacie – to przecież najbardziej podstawowym dziełem apostołskim pozostaje zawsze to, czym (a zarazem kim) w Kościele jesteście” (*Redemptionis donum*, 15). Duszą nowej ewangelizacji jest głębokie życie wewnętrzne, ponieważ tylko ten, kto „trwa” w Chrystusie, „przynosi owoc obfity” (por. J 15,5). (Jasna Góra, 4.VI.1997).

A więc sprawa tego, kim jesteśmy jako osoby życia konsekrowanego, stawia przed nami ważne jakże, już wcześniej nadmienione zadania, abyśmy często przypatrywali się powołaniu naszemu, analizowali różne sytuacje, egzaminowali okoliczności i sięgali do sumienia. Potrzebny jest bowiem stały egzamin siebie samej, czy też siebie samego. Nie można przespać lub zaniedbać chociażby najmniejszej okoliczności, która może wpływać na to, kim my jesteśmy, albo kim się stajemy na drodze życia konsekrowanego.

Ta idea z pewnością jest bliską Ojcu Świętemu Franciszkowi. I z tego to tytułu ogłosił On *Rok Życia Konsekrowanego* w całym Kościele. Chce bowiem zainteresować cały Kościół sytuacją zwłaszcza duchową naszych wspólnot i osób. Pragnie zmobilizować wszystkich ludzi dobrej woli, aby swoją modlitwą, życzliwością, ale też i troską o zdobycie solidnej wiedzy na tematy instytutów zakonnych, brali jeszcze bardziej aktywny udział w odnowie i ich rozwoju.

Ale najwięcej Ojciec Święty spodziewa się po samych osobach życia konsekrowanego. To wyraził w swoim słowie, zapowiadającym i ogłaszającym tenże Rok. Podaje też i formułuje swoje oczekiwania. Można je nazwać celami Roku Życia Konsekrowanego. Przypomnę jedynie cztery, chyba najważniejsze cele, bardzo ciekawie wyrażone przez naszego współbrata zakonnego na Papieskim Tronie.

a. Pierwszym celem tegoż Roku jest spojrzenie w przeszłość, ale z wdzięcznością. Winno być solidne, nawet krytyczne, nacechowane wszakże wdzięcznością za sam dar powołania, za istnienie zakonów i za zaufanie okazane przez Chrystusa dla tych, których powołuje do tego rodzaju życia. W końcu to jest Jego droga. To są Jego rady.

b. Ten Rok winniśmy wykorzystać, aby naszą teraźniejszość, naszą codzienność, nasze zmagania przeżywać z pasją. Nie możemy poddać się tendencjom współczesnym, które wyrażają się w marazmie, narzekaniu, pretensjach, a nawet zazdrościach. Mamy do wszystkiego, z czym się spotykamy, podchodzić z pasją, czyli odwagą i poświęceniem. Nie patrzeć na to, czy nam to się podoba, czy też nie.

c. Starajmy się wreszcie przyszłość przyjmować z nadzieją, ale nie tylko z samą nadzieją. To byłoby zbyt mało. Tak przecież postępują nawet ci, którzy nie znają Chrystusa. Naszej nadziei winna towarzyszyć radość, otwartość, ufność i spokój tak

wewnętrzny, jak i zewnętrzny. Nie możemy zapominać o zapewnieniu, jakie otrzymywał Jeremiasz od Pana Boga: „Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą” (Jr 1, 8). Nie lękajmy się takich czy innych prądów cywilizacyjnych. Niech nas nie przerażają błędne ideologie. Bądźmy Chrystusowi w całym tego słowa znaczeniu, gdyż z pewnością świat potrzebuje, zwłaszcza taki zagubiony i pozornie nihilistyczny – potrzebuje prawdy i miłości. Z radością podążamy na wszelkie peryferie, a radość będzie wielka, choćbyśmy jedną na tysiąc owieczkę odnaleźli i uratowali.

d) I na koniec, Ojciec Święty oczekuje, że każda osoba konsekrowana indywidualnie i każda wspólnota jako całość postawią sobie pytanie: na co czeka Pan Bóg, myśląc o nas. Czego spodziewają się po nas ludzie, właśnie ci, którzy może pogubili się najbardziej.

4. W poszukiwaniu środków odnowy życia konsekrowanego.

Skoro Ojciec Święty ma tak wielkie zaufanie, a jednocześnie nie lęka się zainwestować w odnowę wspólnot i osób zakonnych darów i łask całego Kościoła, to my nie możemy do tego podchodzić obojętnie. To wymaga z naszej strony nie tylko słownych deklaracji, ale czynów.

Oczywiście, Kościół zdaje sobie sprawę z pewnych trudności. Tak to widzi Kongregacja z tą rzeczywistością związana. Oto jej wypowiedź! „Jak jednak odczytać w zwierciadle historii i dzisiejszych czasów ślady i znaki Ducha i załączki Słowa, obecne tak dzisiaj, jak i zawsze w życiu i kulturze ludzkiej? Jak interpretować znaki czasów w takiej rzeczywistości jak nasza, w której obfitują strefy cienia i tajemnicy? Potrzeba, by sam Pan – tak jak w przypadku uczniów w drodze do Emaus – stał się naszym towarzyszem drogi i obdarzył nas swoim Duchem. Tylko On, obecny między nami, może nam pomóc zrozumieć w pełni swoje Słowo i żyć Nim; może oświecić umysł i rozpałić serce” (Kongregacja IŻKiSZA, *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, Watykan 2002, 2, str. 4).

Tymczasem żyjemy w epoce coraz większego znaczenia i wpływu jednocześnie massmediów na myślenie, wybory i zachowania ludzkie.

Pamiętamy dobrze, jak do tej sytuacji odniósł się papież Benedykt XVI, kiedy wyraził niepokój z tego powodu, że Sobór Watykański II był i jest dziełem Ojców, czyli jego uczestników, ale realizacja jego postanowień spotkała się ze znacznymi przeszkodami ze strony środków komunikacji społecznej. Ze strony bowiem licznych środowisk dziennikarskich popłynęły głosy, sprzeczające postanowienia Soboru przede wszystkim do pewnych zewnętrznych zmian i to takich, które szły w kierunku osłabienia życia duchowego, pomniejszania roli ślubów w życiu zakonnym.

Kongregacja biorąc to pod uwagę, zachęca do stałej pracy duchowej, do systematycznej autoformacji. W cytowanym już dokumencie czytamy: „Ważne jest, żeby każda osoba konsekrowana była osobiście przekonana, że powinna uczyć się przez całe życie, w każdym wieku i okresie, w każdym środowisku i kontekście ludzkim, od każdej osoby i kultury, pozwalając się kształtować poprzez każdy ułamek prawdy i piękna, który spotyka wokół siebie. Ale przede wszystkim musi pozwolić się formować poprzez codzienne życie, poprzez własną wspólnotę, przez swych braci i siostry, poprzez to, co zwykłe i nadzwyczajne w codzienności, zarówno poprzez modlitwę, jak i trud apostołski, w radości i cierpieniu, aż do momentu śmierci” (Rozpocząć..., dz. cyt. str. 21).

To prawda, nie jest bowiem łatwo w naszych czasach ustrzec się przed jakże licznymi zagrożeniami, które usiłują osłabiać

nasze zdolności poznawcze, a przede wszystkim naszą wolę. Materializm praktyczny, z którym spotykamy się na każdym kroku, uderza w ducha ubóstwa. Swoboda obyczajów i zachowań w ogólności osłabia wolę, cynicznie traktując ślub posłuszeństwa. Natomiast nasycone erotyzmem i zmysłowością jako taką media prowadzą do ośmieszania czystości i wstrzemięźliwości.

Bierze to pod uwagę Stolica Apostolska, nie pozostawia tego wszystkiego bez poważnej reakcji. Oto jej sugestie: „Obok dynamizmu życiowego, zdolnego do świadectwa i do ofiarowania się aż do męczeństwa, życie konsekrowane zna również zasadzki miernoty w życiu duchowym, wzrastającego wygodnictwa i mentalności konsumpcyjnej. Coraz większa złożoność sytuacji, związanych z prowadzeniem dzieł, nawet jeśli wypływa z nowych wymagań społecznych i przepisów państwowych, wiedzie wraz z pokusą wydajności i aktywizmu do niebezpieczeństwa przyćmienia autentyczności ewangelicznej i do osłabienia motywacji duchowych. Przewaga osobistych projektów nad wspólnotowymi może głęboko naruszyć komunie braterską” (Rozpocząć, jw. str. 17).

Słowa powyższe wychodzą naprzeciw zaleceniom Dekretu Soborowego, gdyż postulują potrzebę przyglądania się naszemu powołaniu zakonnemu. Zalecają konieczność analizowania różnych zjawisk, a wszystko po to, aby nasze życie konsekrowane istotnie opierało się na głębokiej wierze i z dnia na dzień stawało się coraz bardziej czytelnym znakiem naszej wierności Chrystusowi.

Warto także przy tej okazji skierować serdeczny apel do wszystkich ludzi dobrej woli, a zwłaszcza dziennikarzy, aby zabiegali o lepsze poznanie natury zakonnego powołania. I swoimi opiniami, wypowiedziami wspierali dążenia tych, którzy zdecydowali się iść drogą rad ewangelicznych przez życie. A mogą to czynić na różne sposoby, zawsze jednak wypowiadając się ze zrozumieniem i z troską, aby ten rodzaj życia ludzkiego także i w naszych latach, zagrożonych fałszywym laicyzmem i

bezbożnością, mógł dawać świadectwo o wartości współpracy człowieka z Bogiem.

W okresie wielkanocnym te przesłanki nabierają dodatkowego znaczenia. To przecież wychodząc naprzeciw potrzebom ludzkim, Chrystus oddaje swoje życie. Cierpi okropnie, ale kocha jeszcze mocniej. To dzięki temu jest w stanie każdej i każdemu z ludzi ofiarować pokój.

Często nad tym wszystkim zastanawiał się Jan Paweł II. Tak sądził. Nigdy ani na moment nie zapominał o ludzkich dramatach, o potrzebie walki ze złem, a zwłaszcza o znaczeniu powrotu ludzkich sumień do Miłosierdzia Bożego. Na różne sposoby starał się przychodzić z pomocą także zakonnikom, aby wzmocnić ich obecność w świecie, aby ożywić ich posłannictwo.

I dlatego odwoływał się do Matki Bożej. Na Jasnej Górze czwartego czerwca 1997 roku mówił: „Maryja – pierwsza konsekrowana – jest dla nas wzorem otwarcia się na dar Boży i przyjęcia łaski przez człowieka, wzorem całkowitego oddania się Bogu nade wszystko umiłowanemu. Na Boży dar odpowiedziała posłuszeństwem wiary, którym naznaczone było całe Jej życie. Na co dzień obcowała z niewypowiedzianą tajemnicą Syna Bożego, nie tylko w życiu ukrytym Jezusa, gdy wraz z Józefem przy Nim trwała, ale również w decydujących chwilach publicznej działalności, a zwłaszcza na Kalwarii, gdy pod krzyżem była najgłębiej z Nim zjednoczona w cierpieniu i w uwielbieniu Boga”.

Tak, przykład Matki Najświętszej, pierwszej osoby konsekrowanej jest dla nas wymownym świadectwem i zachętą, byśmy podobnie jako Ona starali się trwać na drodze rad ewangelicznych. We wszystkich momentach naszego życia, A teraz z uwagą przypatrzmy się, gdzie jesteśmy. I nie lękajmy się postawić Emaus, a powrócić do Jerozolimy, aby stać się uczestnikami zmartwychwstania, żyjąc według rad ewangelicznych, a Pokój Chrystusowy pozostanie z nami na zawsze! Amen.

Za: www.zyciezakonne.pl

Wiadomości ze świata

LIST PAPIEŻA LEONA XIV DO KAPITUŁY GENERALNEJ KARMELITÓW



KAPITUŁA GENERALNA OFICJALNIE ROZPOCZĘŁA SIĘ UROCZYSTOŚCIĄ KULTURALNĄ I MSZĄ ŚW.

We wtorek 9 września, o godz. 8 czasu lokalnego (w Polsce 3:00) Członkowie Kapituły Generalnej Karmelitów zgromadzili się przed wejściem głównym hotelu Harris w Malang w Indonezji. Przełożony prowincjalny Franciscus Xavier Hariawan Adji i członkowie jego rady wygłosili słowa powitania gości przybyłych do Indonezji i na Kapitułę Generalną. Po przemówieniach uczestnicy Kapituły otrzymali szal batikowy – element indonezyjskiego stroju narodowego. Następnie uczniowie z St. Albert's College, szkoły karmelitańskiej w Malang, wykonali tradycyjny jawański taniec Gembyong. Oprawę muzyczną do tańca zapewnili uczniowie i nauczyciele oraz karmelici ze St. Albert's College.

Po występie uczestnicy przeszli w procesji do kaplicy na Mszę św. rozpoczynając Kapitułę Generalną. Celebracji przewodniczył Przeor Generalny, a członkowie ustępującej Rady Generalnej koncelebrowali wraz z nim. Oprawę muzyczną w stylu Kroncong (połączenie instrumentów jawańskich i holenderskich) zapewnili studenci karmelitańscy w trakcie formacji. Wydarzenie uświetniła obecność lokalnego biskupa, karmelity Henricusa Pidyardo Gunana. Biskup Pidyardo jest dobrze znany i zaprzyjaźniony z wieloma uczestnikami Kapituły ze względu na studia w CiSA w latach 80. i udział w życiu Zakonu przez te wszystkie lata.

Podczas homilii Przeor Generalny postawił zebranych trzy pytania. Kim jesteśmy? Dlaczego tu przybyliśmy? I co zamierzamy robić? Ważne jest, abyśmy postrzegali siebie takimi, jakimi jesteśmy: powołanymi, abyśmy przyjęli to powołanie i żyli w całkowitej wierności Jezusowi Chrystusowi. Tacy właśnie jesteśmy – z naszym powołaniem i naszymi talentami. Dzięki tym darom mamy celebrować to braterskie spotkanie w duchu refleksji, rozeznając wolę Bożą względem nas i tego, co Bóg chce, abyśmy czynili dla szerzenia Ewangelii. Po Eucharystii wspólnota odśpiewała hymn „Flos Carmeli”, a następnie, w uroczystej procesji przy śpiewie „Veni Creator Spiritus”, bracia udali się do sali obrad.

Po południu pierwszego dnia Przeor Generalny Míceál O'Neill przedstawił Kapitułę swoje sprawozdanie. Sprawozdanie to, dotyczące duchowego i doczesnego stanu Zakonu, jest wymagane przez Konstytucję Zakonu. Przeor Generalny wyznał, że jego pierwotne przemówienie

miało 28 stron, ale że przedstawi zgromadzeniu Kapituły znacznie skróconą wersję. Pragnie on, aby sprawozdanie to, podobnie jak sprawozdania dotyczące różnych regionów, które zostaną przedstawione w kolejnych dniach, zapoczątkowało ożywioną dyskusję wśród delegatów.

Kapituła Generalna, jak przypominają nasze Konstytucje, posiada najwyższą władzę w Zakonie. Jest najpełniejszym wyrazem jedności w różnorodności oraz braterskim spotkaniem, podczas którego wspólnie zastanawiamy się, jak być wiernymi Ewangelii, naszemu charyzmatowi oraz wrażliwymi na potrzeby współczesnego świata. To wyjątkowy czas łaski, wspólnotowego rozeznania i poszukiwania woli Bożej dla naszej rodziny zakonnej w konkretnym momencie historii.

„Poprzez Kapitułę Generalną cały Zakon, dając się prowadzić Duchowi Świętemu, stara się poznawać wolę Boga, by jeszcze lepiej służyć Kościołowi.” (Konstytucje 268)

W Kapitułę bierze udział 77 braci kapitulnych oraz 14 braci obsługujących sekretariat. Polską Prowincję reprezentują: o. Prowincjał Wiesław Strzelecki, o. Dariusz Borek, o. Karol Amroz. Obecny jest również o. Tadeusz Popieła, przeor Międzynarodowego Centrum św. Alberta w Rzymie.

Niech Duch Święty prowadzi wszystkich uczestników Kapituły w rozeznawaniu woli Bożej i odnawianiu życia Zakonu dla dobra Kościoła i świata.

LIST PAPIEŻA LEONA XIV DO KAPITUŁY GENERALNEJ KARMELITÓW

Papież Leon XIV napisał list do członków Kapituły Generalnej, odbywającej się w Malang w Indonezji. W liście udzielił Apostolskiego Błogosławieństwa „wszystkim w Zakonie jako zadatek mądrości, radości i pokoju w Panu”. O. Míceál O'Neill OCarm odczytał list wszystkim obecnym na zakończenie Mszy Świętej otwierającej Kapitułę Generalną.

Papież, sam będący augustinianinem, postrzega pracę zakonników „czy to poprzez głoszenie rekolekcji, opiekę duchową, pracę parafialną, czy edukację młodzieży” jako sposób dawania „świadczenia o darze jedności, zwłaszcza w tych częściach społeczeństwa, które są podzielone przez podziały i polaryzację”. „Ufam, że ten wspólny czas będzie okazją do duchowej odnowy” – napisał papież – „trzymając się mocno nadziei,

którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę” – cytat z Listu do Hebrajczyków.

Pełna treść listu:

Do Ojca Míceála O'Neill, O.Carm Przeora Generalnego Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel

Z radością przyjąłem wiadomość, że Zakon Karmelitów odbędzie swoją Kapitułę Generalną w Malang w Indonezji, w dniach 9 do 26 września. Z tej okazji przesyłam wszystkim uczestnikom życzenia pełne modlitwy. Spotykając się w tym Roku Jubileuszowym, ufajcie, że ten czas spędzony razem będzie okazją do duchowej odnowy, „trzymając się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę” (Hbr 10,23).

Wybrany temat: „Nasza braterska wspólnota kontemplacyjna rozeznaje swoje posłannictwo”, odzwierciedla sedno charyzmatu karmelitańskiego, ilustrując, jak wasze wspólne życie modlitewne stanowi fundament waszej służby Kościołowi i światu. Ta więź musi pozostać żywą rzeczywistością, kształtując każdy aspekt waszej posługi. Zakorzeniając się w cichej modlitwie i wzajemnej trosce, pielęgnujecie ciszę, która pozwala wam rozpoznawać znaki czasu, szczególnie z perspektywy ubogich (Konstytucje Karmelu, 113), i odpowiadać na nie cichą stałością miłości.

Wyraźne wezwanie by „ustawicznie wykonywać jakąś pracę” (Reg. Karm. 20) zawiera głębokie znaczenie w waszej posłudze, zapraszając was do ucieleśnienia pełnego miłości spojrzenia Chrystusa, obejmującego każdego człowieka z miłosierdziem i czułością. Czy to poprzez głoszenie rekolekcji, towarzyszenie duchowe, pracę parafialną, czy edukację młodzieży. Modlę się, aby wspólnota miłosierdzia w waszych wspólnotach dawała świadectwo darowi jedności, zwłaszcza w tych częściach społeczeństwa, które są podzielone podziałami i polaryzacją.

Z tymi uczuciami zawieram Kapitułę Generalną wstawiennictwu Matki Bożej z Góry Karmel, pod której płaszczem znajdujecie ochronę i pokój, i z serca udzielam wszystkim w Zakonie mojego Apostolskiego Błogosławieństwa jako zadatku mądrości, radości i pokoju w Panu.

Watykan, 5 sierpnia 2025

Papież Leon XIV

Za: www.karmelici.pl

NOWY GENERAL ZAKONU ŚW. AUGUSTYNA

Zakon Augustianów ogłosił, że ojciec Joseph Lawrence Farrell, OSA, został wybrany nowym przeorem generalnym, stając się 98. Przełożonym generalnym w ponad 750-letniej historii rodziny augustianów, do której należy papież Leon XIV. Wybory odbyły się we wtorek po południu w Rzymie podczas 188. kapituły generalnej w Papieskim Instytucie Patrystycznym Augustinianum, z udziałem 73 głosujących uczestników kapituły.

Do tej pory o. Farrell pełnił funkcję wikariusza generalnego Zakonu i asystenta generalnego na Amerykę Północną. Został zatwierdzony przez ojca Alejandro Moral Antóna, OSA, który zakończył swoją drugą kadencję jako przeor generalny.

Ojciec Robert P. Hagan, OSA, przeor prowincji św. Tomasza z Villanova, skomentował, że decyzja ta została podjęta „po długiej modlitwie i refleksji, pod przewodnictwem Ducha Świętego”. „Jesteśmy wdzięczni naszemu bratu za jego pokorę, doświadczenie i gotowość do służby na tym ważnym stanowisku kierowniczym w naszym Zakonie. W tej chwili dziękujemy Bogu za tego oddanego i zaangażowanego sługę i przywódcę oraz modlimy się o mądrość, siłę i łaskę, aby mógł on pełnić tę ważną funkcję w imieniu naszego zakonu i Kościoła” – zauważył.

Na kilka dni przed wyborami, na początku kapituły generalnej, ówczesny wikariusz generalny zwrócił się do swoich braci augustianów słowami, które dziś nabierają nowego znaczenia.

„188. kapituła generalna Zakonu jest nowym rozdziałem w naszej wspólnej historii. Wiemy, że historie są częścią naszej ludzkiej tradycji. Piękno naszej historii jako augustianów polega na tym, że wciąż się ona rozwija. Nie ma ostatniego rozdziału. Nie ma epilogu, który można by przeczytać na końcu i zamknąć książkę. Możemy kontynuować naszą historię, zawsze dodając nowe rozdziały” – powiedział. Podkreślił również, że droga augustianów wiąże się z powrotem do serca, cytując św. Augustyna: „Wejdź w serce, a stamtąd do Boga. Od bliźniego zdążasz do Boga, jeśli wejdiesz w siebie” (Mowa 311, 13).

Nowy przeor generalny przypomniał, że misją augustianów jest służenie bliźnim z miłością: „Czy nie na tym właśnie polega bycie augustianinem? Bycie w relacji skłania nas do przekraczania

samych siebie i dzielenia się... Kiedy te dary są ofiarowane dla wspólnego dobra, powołanie do bycia człowiekiem jest naprawdę spełnione”.

Droga o. Farrella



Ojciec Joseph Farrell urodził się 11 lipca 1963 r. w Drexel Hill w stanie Pensylwania i należy do prowincji augustianów św. Tomasza z Villanova. Pierwsze śluby zakonne złożył w 1987 r., a święcenia kapłańskie przyjął w 1991 r. Studiował zarządzanie biznesem na Uniwersytecie Villanova, a następnie teologię w Washington Theological Union. Z kolei uzyskał doktorat z teologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, pisząc pracę na temat augustiańskiej duchowości odpowiedzialności w kazaniach św. Augustyna.

Pełnił funkcję proboszcza, kapelana uniwersyteckiego i profesora w różnych instytucjach, a także zajmował stanowiska związane z formacją i zarządzaniem w ramach zakonu. W 2013 r. został wybrany wikariuszem generalnym, stanowisko to piastował do momentu wyboru na przeora generalnego.

Przez lata współpracował z międzynarodowymi komisjami ds. edukacji augustiańskiej, formacji początkowej i powołaniowej, duchowości i apostołstwa.

Zakon św. Augustyna, obecny w ponad 50 krajach, modlił się, aby nowy przeor generalny otrzymał „mądrość, siłę i łaskę” w swojej służbie Kościołowi i światu.

Za: www.ekai.pl

URODZINY LEONA XIV: 8 WAŻNYCH MOMENTÓW POCZĄTKU PONTYFIKATU

Z okazji przypadających w niedzielę 70. urodzin Ojca Świętego Leona XIV przypominamy ważne wydarzenia z pierwszych miesięcy jego posługi Piotrowej, które podkreślają zaangażowanie Papieża na rzecz pokoju, jego duchowość i bliskość z wiernymi.

Pokój wam!

8 maja, zaraz po wyborze, Papież Leon XIV pozdrowił wiernych z Logii Błogosławieństw Bazyliki św. Piotra słowami: „Niech pokój będzie z wami wszystkimi, najdrożsi bracia i siostry”. Podkreślił, że

to pozdrowienie Chrystusa zmartwychwstałego ma dotrzeć do serc, rodzin i całej ziemi. Pochodzący z Chicago, choć mający też peruwiańskie obywatelstwo kard. Robert Francis Prevost został wybrany na Stolicę Piotrową dokładnie w 80. rocznicę zakończenia II wojny światowej w Europie.

Pierwszy wyjazd z Rzymu

Trzeciego dnia pontyfikatu Papież po raz pierwszy opuścił Rzym. Leon XIV odwiedził sanktuarium Matki Bożej Dobrej Rady w Genazzano. Powiedział wówczas: „Bardzo pragnęłam przybyć tutaj w tych pierwszych dniach nowej posługi, którą powierzył mi Kościół, aby kontynuować tę misję jako następcy Piotra”. Przypominając wizytę, którą odbył po wyborze na przeora generalnego Zakonu Świętego Augustyna, oraz decyzję o ofiarowaniu życia Kościołowi, Papież podkreślił

swoją ufność we wstawiennictwo Matki Dobrej Rady.

Inauguracja pontyfikatu

18 maja 2025, podczas inauguracji pontyfikatu, Leon XIV przyjął paliusz i Pierścień Rybaka. Otrzymując insygnia posługi Piotrowej Biskupa Rzymu, Papież nie krył wzruszenia. W homilii mówił: „Zostałem wybrany nie mając żadnych zasług. Z bojaźnią i drżeniem przychodzę do Was jako brat, który pragnie stać się sługą waszej wiary i waszej radości, podążając z wami drogą miłości Boga, który pragnie, abyśmy wszyscy byli zjednoczeni w jedną rodzinę”.

Wołanie o pokój

W pierwszych miesiącach pontyfikatu Leon XIV wielokrotnie wyrażał gotowość przyjęcia w Watykanie przedstawicieli Rosji i Ukrainy. Takie zapewnienie padło

między innymi 9 lipca, podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Wcześniej, o gotowości do goszczenia rozmów w sprawie pokoju Papież Leon XIV mówił premier Włoch Giorgii Meloni. Ponadto, Ojciec Święty nieustannie apeluje o powstrzymanie okrucieństw wojny – zarówno na Ukrainie, jak i na Bliskim Wschodzie czy w krajach afrykańskich.

Powrót do Castel Gandolfo

6 lipca Leon XIV wyjechał do Castel Gandolfo na odpoczynek. Był to powrót do papieskiej rezydencji – po raz pierwszy od 13 lat Ojciec Święty przebywał w tym miejscu, by spędzić urlop. To powrót do tradycji: mieszkanie w Pałacu Barberinich, sprawowanie Mszy Świętych w lokalnych kościołach, modlitwa Anioł Pański na Piazza della Libertà – wszystko w ramach wakacji „roboczych”, bo Papież nadal realizował część obowiązków duszpasterskich i międzynarodowych. To właśnie w Castel Gandolfo Leon XIV rozmawiał z Wołodymyrem Zełenskim i ukraińską delegacją.

Spotkanie z młodymi na Jubileuszu

Jubileusz Młodzieży w Rzymie zgromadził ponad milion młodych ludzi z całego świata. Na Tor Vergata Leon XIV prowadził czuwanie modlitewne, w którym zachęcał młodych, by oparli swoje życie na Jezusie: mówił m.in., że „życie zaczyna

się od więzi”. Papież wzywał młodych, by zobaczyli w innych i w sobie nawzajem Chrystusa. „Przyjaźń to zmienianie świata. Przyjaźń to jest droga do pokoju” – podkreślał. Po Mszy Świętej i modlitwie Anioł Pański, Papież jeszcze raz niespodziewanie zwrócił się do młodzieży jako do „soli ziemi i światła świata”, mocno podkreślając misję, otrzymaną przez młodych.



Obiad z ubogimi

17 sierpnia Leon XIV zaprosił na obiad do ogrodów Borgo laudato Si' w Castel Gandolfo około 100 ludzi ubogich oraz ich opiekunów z diecezji Albano. Był to ewangeliczny gest, inspirowany Ostatnią Wieczerzą, kiedy Jezus nie tylko ustanowił Eucharystię, ale także umył nogi swoim uczniom, dodając: „Czyńcie i wy, jak Ja wam uczyniłem”. W ten sposób Papież przedłużył liturgię ołtarza w konkretnym geście służby i przypomniał światu, że Eucharystia zawsze prowadzi nas ku

najuboższemu. Było to także kontynuowanie pragnienia papieża Franciszka, by to ubodzy byli najważniejsi w Kościele.

Odwiedziny sanktuarium na Mentorelli

W czasie drugiego urlopu, we wtorek 19 sierpnia, Papież odbył prywatną wizytę do Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Mentorelli – miejsca szczególnie bliskiego świętemu Janowi Pawłowi II. Tam modlił się o pokój na świecie, zapalił świecę u stóp patronki Sanktuarium, spotkał się z polskimi ojcami Zmartwychwstańcami, którzy opiekują się tym miejscem.

Droga wyznaczona na starcie

Pierwsze miesiące pontyfikatu Leona XIV zapisały się serią gestów i wydarzeń, które ukazują zarówno jego duchowość, jak i styl posługi Piotrowej. Od pierwszych słów o pokoju, przez inaugurację, modlitwy w maryjnych sanktuariach i spotkania z młodymi, aż po apele o dialog i mediację – Papież konsekwentnie ukazuje się jako pasterz bliski ludziom i uważny na znaki czasu. W 70. rocznicę jego urodzin te momenty przypominają, w jakim kierunku prowadzi Kościół i na jakie kwestie kładzie akcent na początku swej drogi jako Biskup Rzymu.

Za: www.vaticannews.va

Witryna Tygodnia

TWÓRCY FILMU „TRIUMF SERCA” O MOTYWACH JEGO POWSTANIA

Przypomnijmy, jaką hekatombę złożył Kościół katolicki w Polsce podczas II wojny światowej. Mało kto pamięta, że co piąty ksiądz katolicki został zamordowany podczas II wojny światowej. (...)

Dlatego ojciec Kolbe jest najbardziej międzynarodowym przykładem, który trafił do masowej wyobraźni w kontekście Oświęcimia, w kontekście masowej zagłady Polaków, Żydów, wielu narodowości – powiedział Witold Ludwig, reżyser, scenarzysta, w audycji „Aktualności dnia” w Radiu Maryja.

Film „Triumf Serca” to poruszający dramat oparty na prawdziwej historii św. Maksymiliana Marii Kolbego – franciszkanina, który w obozie koncentracyjnym Auschwitz oddał życie za współwzięcia.

– Przypomnijmy, jaką hekatombę złożył Kościół katolicki w Polsce podczas II wojny światowej. Mało kto pamięta, że co piąty ksiądz katolicki został

zamordowany podczas II wojny światowej. 20 proc. duchowieństwa zostało eksterminowanych w obozach śmierci, w obozach pracy, rozstrzelanych poprzez setki sposobów tortur.



Dodajmy, że w diecezji wrocławskiej wymordowano połowę duchowieństwa. W diecezji chełmińskiej – wówczas ona się nazywała diecezją pelplińską – to było prawie 50 procent. Dlatego ojciec Kolbe jest najbardziej międzynarodowym przykładem, który trafił do masowej

wyobraźni w kontekście Oświęcimia, w kontekście masowej zagłady Polaków, Żydów, wielu narodowości – mówił Witold Ludwig.

Film amerykańskiego reżysera Anthony'ego D'Ambrosio skupia się na jego 14 dniach spędzonych w celi głodowej w Auschwitz, przeplatając te dramatyczne chwile retrospekcjami z Niepokalanowa i Japonii.

– Ten film wypłynął z cierpienia autora, zarówno scenarzysty, jak i reżysera, który przeżywał po ludzku katusze w wyniku choroby mózgu, której towarzyszyły napady lęku, bezsenność. Z racji tego, że pochodzi z katolickiej rodziny, pochodzi z rodziny włoskich emigrantów do Stanów Zjednoczonych, jego tato jest katechetą, jest teologiem, więc te tematy były mu duchowo bliższe. Zdał sobie sprawę, że ojciec Kolbe jeszcze nigdy nie był rozpatrywany pod kątem heroizmu cnót w godzinie agonii, w tym

Ogrójcu czekania na nadchodzącą śmierć. I on zaraził tym dziesiątki tysięcy Amerykanów. Przypomnijmy, że ten film powstał ze zbiórki publicznej w internecie. Nie miał żadnego prywatnego inwestora, nawet grupy koproducentów. To był ten wdowi grosz, który przekazali Amerykanie, którym był bliski przykład świętego ojca Kolbe – podkreślił gość „Aktualności dnia”.

Witold Ludwig wskazał, że dla producentów bardzo ważnym rysem było, aby ten film uchwycił to, co w Polakach wydawało się im typowe, czyli polskość i maryjność.

– Oni próbowali w sposób bardzo symboliczny oddać wizję Czarnej Madonny, tej noszącej szramy. Oczywiście kierowali tę wizję do widza w całym świecie, dlatego ten obraz Matki Bożej jest syntezą różnych wizerunków. Cieszyłem się, że mogę być świadkiem tego, jak obcokrajowcy patrzą na Polskę jako kraj inspirowany świadectwem bardzo wielu świętych – zaznaczył.

Gość Radia Maryja zwrócił uwagę, że film „Tryumf Serca” będzie inspirował widzów bez względu na ich wiek, status społeczny i wrażliwość.

– Na pewno jego styl jest bardzo amerykański i nie będzie hermetyczny. Oczywiście sam ten temat miał tak olimpijski poziom trudności, że trudno było nie ustrzec się pewnych choćby drobnych błędów. Ja sam osobiście ubolewam, że nie udało się autorom uchwycić faktu, iż ojciec Kolbe otrzymał zastrzyk fenolu w serce. Wówczas ten tytuł „Tryumf Serca” byłby jeszcze bardziej porażający, ale zadecydowały o tym pewne względy techniczne. Z drugiej strony wiedziałem, jak bardzo z petyzmem pragnął oddać sprawiedliwość martyrologium Polaków, czego dali wyraz w prologu do filmu – powiedział Witold Ludwig.

Za: www.radiomaryja.pl

Świat jest Boski



Hoffellsjokull - Islandia

Odeszli do Pana

ŚP. O. BP ANTONI PACYFIK DYDYCZ OFMCap (1938-2025)

W niedzielę, 14 września br. w wieku 87 lat odszedł do Domu Ojca bp Antoni Pacyfik Dydycz OFMCap, biskup senior diecezji drohiczyńskiej. „Powierzajmy Miłosierdziu Bożemu duszę śp. bp. Antoniego Dydycza, wyprasząc Mu łaskę życia wiecznego”

p Antoni Pacyfik Dydycz OFMCap urodził się 24 sierpnia 1938 r. w miejscowości Serpelice nad Bugiem, w pobożnej, rolniczej rodzinie, w której otrzymał „dobry fundament umiłowania Boga i Ojczyzny”. Już w dzieciństwie był pod wpływem kapucynów z korzeniami unickimi, wypędzonymi z Lubiszewa na Ukrainie – o. Aniołem Dąbrową – Dąbrowskim i br. Bartłojem Snochowskim. Naukę w szkole średniej rozpoczął w Lublinie. W wieku 16 lat wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Naukę kontynuował w Nowym Mieście nad Pilicą. Egzamin dojrzałości zdał w III Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. Następnie studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. W zakonie otrzymał imię Pacyfik. Śluby wieczyste złożył w Nowym Mieście nad Pilicą w 1961 r., a w 1963 r. przyjął w Łomży święcenia kapłańskie z rąk ks. bp. Czesława Falkowskiego. Później studiował socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, będąc równocześnie katechetą młodzieży w Lublinie.

Pracę z młodzieżą, zarówno ze szkół średnich, jak też akademicką, kontynuował, będąc przez 9 lat przełożonym domu zakonnego w Białej Podlaskiej. W 1976 r. został przełożonym Warszawskiej Prowinacji Kapucynów, następnie członkiem Konsulty Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce i jej przewodniczącym. Był członkiem Komisji Episkopatu Polski do spraw świeckich, duszpasterstwa ogólnego oraz przewodniczącym Konferencji Przełożonych Franciszkańskich. Od 1982 r. do nominacji na stolicę biskupią w Drohiczynie, przebywał w Rzymie, gdzie pełnił funkcję definitora generalnego. Do jego obowiązków należało niesienie pomocy zakonnikom z państw socjalistycznych w Europie. Wielokrotnie w konspiracji odwiedzał zakony i parafie na terenie byłego Związku Radzieckiego. Po upadku komunizmu zajmował się odbudową życia zakonnego w tym regionie. Był delegatem zakonu do spraw włoskiego sanktuarium

w Loreto, a także dwukrotnie – jako kapucyn i jako biskup – uczestniczył w pracach Światowego Synodu Biskupów. W 1994 r. obronił doktorat na Wydziale Historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



W tym samym roku, 20 czerwca został mianowany przez Ojca św. Jana Pawła II, po śmierci pierwszego biskupa drohiczyńskiego ks. bp. Władysława Jędruszcza. Sakra biskupia i ingres do katedry drohiczyńskiej miały miejsce 10 lipca 1994 r. Głównym konsekratorem był Nuncjusz Apostolski w Polsce ks. abp Józef Kowalczyk, a współkonsekratorami: ks. abp Stanisław Szymecki z Białegostoku i ks. abp Francisco Gioia z Rzymu. Jego zawołaniem biskupim były słowa: *Populus Tuus – hereditas Tua* (Lud Twój – dziedzictwem Twoim).

Pochodzenie z Podlasia ułatwiło ks. bp. Dydyczowi nawiązanie serdecznej więzi z duchowieństwem i katolikami świeckimi, a także wyznawcami innych religii, głównie prawosławnymi. Znajomość „psychiki podlaskiej”, żywe kontakty z wieloma księżmi i osobami życia publicznego, zwłaszcza z części należącej dawniej do diecezji siedleckiej, ułatwiały proces integracji nowej diecezji. Zainteresowanie historią, pomagało mu także w promocji regionu. Był autorem ponad 150 publikacji, m.in. takich książek jak: „Z Podlaskiej Ziemi wezwany...Bł. Honorat Koźmiński – Kapucyn”, „Tą samą drogą”, „Niosąc ziarno na zasiew” czy „Kapucyni na Litwie”.

Jego homilie i listy pasterskie były wydawane w ramach serii Biblioteka Drohiczyńska. Udzielał wywiadów

zamieszczanych w różnych mediach, które starał się wykorzystywać w promowaniu dobra służącemu rozwojowi duchowych wartości.

W ciągu niemal 20 lat posługi pasterskiej doprowadził do końca dzieło I Synodu Diecezji Drohiczyńskiej, zreorganizował administracyjnie diecezję i pracę Kurii Diecezjalnej, erygował kilka nowych parafii i konsekrował nowe świątynie. Sprowadził do diecezji nowe zgromadzenia zakonne – włoskie siostry urszulanki do Nurca, klaryski do Hajnówki i loretański do Drohiczyzna. Utworzył diecezjalne redakcje Tygodnika Katolickiego „Niedziela” i Katolickiego Radia Podlasie oraz podjął stałą współpracę z innymi mediami zarówno katolickimi, w szczególności Radiem Maryja i TV Trwam, jak też publicznymi – Polskim Radiem i TVP.

Wielkim jego osiągnięciem było przygotowanie wizyty apostolskiej Jana Pawła II w Drohiczynie i proklamowanie w jej rocznicę, obchodzonego każdego roku Dnia Podlasia, zatwierdzonego jako święto regionalne przez sejmiki samorządowe województw mazowieckiego, podlaskiego i lubelskiego. Zorganizował peregrynację Figury Matki Bożej Fatimskiej i obrazu Jezusa Miłosiernego w parafiach diecezji, papieską koronację obrazu Matki Bożej Miedzeńskiej, koronacje obrazów Matki Bożej w Ciechanowcu i Łazówku oraz figury św. Anny w Prostyni. Zorganizował obchody 750-lecia Zjazdu Drohiczyńskiego, podniesienie do godności Bazyliki Mniejszej kościołów w Bielsku Podlaskim, Węgrowie i Prostyni oraz ustanowił kilka sanktuariów diecezjalnych. Przeszczepił do diecezji ruchy i stowarzyszenia katolickie, takie jak Akcja Katolicka, KSM, Apostolat Maryjny, Rodziny Nazaretańskie, proklamował do roczny Dzień Młodzieży na Kalwarii Podlaskiej w Serpelicach.

Wspierał działalność charytatywną Caritas i związanego z nią Domu Miłosierdzia im. Jana Pawła II w Sokołowie Podlaskim.

Kompleksowo odnowił stolicę diecezji – Drohiczyn, w którym została dokończona budowa Wyższego Seminarium Duchownego, dokonany został kapitalny remont budynku Kurii Diecezjalnej i sąsiadujących zabudowań oraz katedry p.w. Trójcy

Świętej, która po profanacji i zniszczeniach II wojny światowej, została rekonsekrowana. Odnowiono ponadto dwa kościoły i zespół poklasztorny, gdzie mieści się bogate Muzeum Diecezjalne, Dom Księży Emerytów i Ekumeniczne Centrum Dialogu. Zainicjował budowę kopca w miejscu ołtarza papieskiego, zwieńczonego pękniętym krzyżem, poświęconego w 10. rocznicę Nabożeństwa Ekumenicznego pod przewodnictwem bł. Jana Pawła II w Drohiczynie.

Ksiądz Biskup troszczył się o kondycję materialną parafii, pomagając w zdobywaniu środków z różnych źródeł na odbudowę zabytkowych i wznoszenie nowych budowli. Zalecił też ustalenie aktów prawnych własności diecezjalnych i parafialnych, często bardzo wartościowych zabytków, w tym obrazów i rzeźb, znajdujących się w różnych muzeach i świątyniach.

Wiele działań mających na celu promowanie poznawania historii i kultury w regionie zostało objętych jego patronatem. Należały do nich koncerty, konkursy, turnieje, wystawy o charakterze zarówno diecezjalnym, jak też ogólnopolskim i międzynarodowym. Wiele spotkań formacyjnych w diecezji przybliżyło także historię lub pokazywało twórczość podlaskich artystów. Spotkania te miały

również charakter ekumeniczny i wielokulturowy, takie jak doroczne spotkania samorządowców i sołtysów, z których wielu było wyznania prawosławnego, a prawie w komplecie przyjmowali zaproszenie. Sesje naukowe Akademii Podlaskiej w Siedlcach w Drohiczynie gromadziły zainteresowane problematyką wielokulturowości i bezpieczeństwa międzynarodowe środowisko naukowe. Przyczynił się do utworzenia Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego, którego był prezydentem, a które miało przybliżyć walory Podlasia i jego historię.

Przez wiele lat bp Dydycz był przewodniczącym Zespołu Episkopatu Polski do spraw Trzeźwości. Jako członek Zespołu do kontaktów z Episkopatem Litwy, pomagał tamtejszemu Kościołowi i Polakom na Litwie. Od 2012 r. był członkiem Komisji Mieszanej: Biskupi – Wyżsi Przełożeni Zakonni.

W swoich wypowiedziach zawsze bronił prawdziwej historii, ukazywał potrzebę odkrywania wartości patriotycznych, ostrzegał przed odywaniem się od stron rodzinnych i korzeni, z których się wyrosło. Ukazywał też mechanizmy zagrożenia dla prawdziwej rodziny, wolności człowieka, prawdy w środkach przekazu. Odważnie bronił wolności mediów w

Polsce, a w szczególności Radia Maryja i TV Trwam.

Za swoje działania otrzymał wiele odznaczeń różnych środowisk oraz honorowe obywatelstwa podlaskich miast. Prezydent Rzeczypospolitej RP śp. Lech Kaczyński w uznaniu zasług dla Kościoła w Polsce oraz za działalność społeczną na rzecz polskich rodzin odznaczył go Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Ks. bp Antoni Dydycz był ambasadorem podlaskiej kultury i duchowości. W czasie swego duszpasterzowania odwiedził, nawet kilkakrotnie wszystkie kościoły, kaplice, szkoły, zakłady pracy, szpitale, urzędy, więzienia, ośrodki kultury i muzea na terenie diecezji. Był otwarty na każdego człowieka i chętnie dzielił się swoimi doświadczeniami.

Z okazji 50-lecia święceń kapłańskich Papież Franciszek skierował list do bp Antoniego Dydycza, w którym napisał „Miło nam wspomnieć Twoją książkę zatytułowaną „Trzy miłości. Kościół-Ojczyzna-Rodzina”, która zwięźle ukazuje główne zadania – w tych prawie 20 latach – powierzone Twojej biskupiej, wielorakiej gorliwości”.

Zmarł 14 września 2025 r. Przeżył 87 lat, w tym 62 lata jako kapłan i 31 lat jako biskup. Za: www.episkopat.pl

ŚP. O. JÓZEF HAJDUK OFMConv (1955-2025)

Dnia 12 września 2025 roku w wieku 70 lat, w 44 roku kapłaństwa i 46 roku profesji wieczystej odszedł do wieczności o. Józef Stanisław Hajduk, członek gdańskiej prowincji pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce (Franciszkanów).

Ojciec Józef Stanisław Hajduk urodził się 16 stycznia 1955 roku w Pęczniewie w powiecie poddębickim. Był czwartym dzieckiem Jana i Apolonii z domu Marciniak. Sakrament chrztu św. przyjął 29 stycznia 1955 roku w parafii Drużbin. W roku 1959, kiedy miał cztery lata zmarł jego ojciec. Od tego czasu mama Apolonia sama wychowywała dzieci i prowadziła gospodarstwo rolne. W 1970 roku ukończył szkołę podstawową. W tym roku przyjął także sakrament bierzmowania. Następnie pragnąc zostać rolnikiem przez rok przebywał w domu rodzinnym nie podejmując dalszej nauki, oddając się pracy na gospodarstwie. To zamiłowanie do troski o piękno przyrody kontynuował przez całe swoje życie. Także będąc w przyszłości zakonnikiem w wielu naszych klasztorach, w których

przebywał, troszczył się o przyklasztorną zieleni i klasztorne ogrody.

W 1971 roku mając szesnaście lat od swojej rodzonej siostry, która była siostrą zakonną, otrzymał adres do franciszkanów – do których skierował podanie z prośbą o przyjęcie do Niższego Seminarium w Niepokalanowie. Już w szkole średniej, według opinii wychowawców odznaczał się zdolnościami do przedmiotów humanistycznych, a zwłaszcza do nauki języków.

W 1975 roku po ukończeniu nauki w Niższym Seminarium w Niepokalanowie, złożył podanie z prośbą o przyjęcie do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Jak sam zaznaczył w podaniu, miał pragnienie służyć Bogu będąc zakonnikiem i w przyszłości kapłanem. W tym samym roku rozpoczął w klasztorze w Smardzewicach nowicjat. Jak zaznaczał o. Ireneusz Żołnierczyk, mistrz nowicjatu – od samego początku nowicjusz Józef bardzo poważnie traktował życie zakonne, był pracowity oraz solidny w życiu wewnętrznym. Po roku próby, 29 sierpnia 1976 roku, pragnąc służyć Bogu i

Niepokalanę według woli przełożonych, złożył pierwszą profesję zakonną.

Po ukończeniu w latach 1976-78 studiów filozoficznych we franciszkańskim Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, w 1978 roku decyzją Ministra provincialnego - o. Stanisława Frejlicha, razem z dwoma innymi braćmi został skierowany na kurs języka i dalsze studia w seminarium franciszkańskim w stanie New York w prowincji św. Antoniego w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Po ukończeniu dwumiesięcznego kursu języka angielskiego w Buffalo kontynuował studia teologiczne w Rensselaer. Tam przyjął posługę lektoratu i akolitu. W czasie studiów w 1979 roku o. Stanisław Frejlích w liście adresowanym do kleryka Józefa poinformował go, iż dwa ostatnie lata studiów teologicznych będzie kontynuował w kustodii kanadyjskiej w Montrealu. W związku z tą decyzją Minister provincialny poprosił kleryka Józefa, aby rozpoczął naukę języka francuskiego, który był językiem wykładowym w montrealim seminarium. Pomysł ten jednak nie został zrealizowany. Po przyjeździe do Polski, w ramach wakacji, od 15 lipca

do 14 sierpnia 1980 roku odbył drugi nowicjat w Łodzi-Łagiewnikach. Już następnego dnia, 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Niepokalanowie złożył na ręce Ministra prowincjalnego Stanisława Frejlicha profesję wieczystą.

25 kwietnia 1981 roku przez posługę ks. bpa Howarda Hubbard przyjął święcenia w stopniu diakonatu. 8 maja 1982 roku w Albany z rąk tego samego biskupa otrzymał święcenia w stopniu prezbiteratu. Mszę św. prymicyjną w swoim parafialnym kościele odprawił dopiero po odwołaniu stanu wojennego, jesienią 1983 roku, kiedy mógł przyjechać do Ojczyzny. Po przyjęciu święceń rozpoczął pracę duszpasterską pomagając we franciszkańskiej parafii w Bridgeport, w której posługiwali bracia prowincji amerykańskiej. 20 kwietnia 1983 roku rozpoczął posługę w kustodii kanadyjskiej. Pierwszym miejscem jego pracy w Montrealu była misja św. Wojciecha, gdzie pracował od 20 kwietnia do 30 września 1983 roku. W 1983 roku złożył prośbę o afiliację do kustodii kanadyjskiej. Następnie do stycznia 1984 roku posługiwał w parafii pw. św. Michała w Montrealu. 27 marca 1984 roku uchwałą rady kustodialnej o. Józef na okres jednego roku został przełożonym domu zakonnego przy parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Peterborough. Tutaj pełnił także funkcję kapelana miejscowego szpitala. Następnie posługiwał w parafii Świętej Trójcy w Montrealu (1 grudnia 1985 - 1 stycznia 1986). W latach 1986-1989 był duszpasterzem pierwszej franciszkańskiej parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Montrealu.

Po powstaniu prowincji Św. Maksymiliana Marii Kolbego, mając na względzie, iż kustodia kanadyjska należy do w/w prowincji - 30 października 1987 roku złożył podanie, prosząc o afiliację do nowo powstałej prowincji. Od 26 lutego do końca października 1989 roku posługiwał w parafii montrealskiej pw. św. Michała. Następnie na trzy lata powrócił do parafii

pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Montrealu. Ostatnie osiem lat pobytu w Kanadzie (1992-2000) posługiwał w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Peterborough.



Kończąc po osiemnastu latach posługę na ziemi kanadyjskiej, w 2001 roku powrócił do Polski. Po urlopie zdrowotnym w roku 2002 rozpoczął pracę w Gnieźnie, gdzie posługiwał do 2004 roku. W podaniu z dnia 18 marca 2004 roku zwrócił się z prośbą do o. Jerzego Norela, Ministra prowincjalnego, o zgodę na stałą afiliację z kustodii św. Maksymiliana w Kanadzie do prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego w Polsce. Następnie w latach 2004-2008 posługiwał w parafii pw. św. Antoniego w Gdyni. Tutaj był m.in. duszpasterzem chorych oraz duchowym opiekunem SOS-u franciszkańskiego obejmującego troską ludzi potrzebujących wsparcia. Tutaj w 2007 roku przeżywał także jubileusz 25-lecia święceń prezbiteratu. W wywiadzie jakiego udzielił z tej racji do parafialnego pisma „Ze Wzgórza” stwierdził, iż „najważniejszą rzeczą dla kapłana

zawsze jest nauczenie się wielkiej miłości do człowieka”. Kolejnym miejscem posługi o. Józefa była Ostróda, gdzie pracował w latach 2008-2010. Kolejna obediencja pokierowała go do klasztoru w Darłównu, gdzie przeżył dwa lata (2010-2012). W 2012 roku ponownie powrócił do Gdyni, gdzie posługiwał przez kolejny rok. Od 2013 do 2016 roku decyzją Ministra prowincjalnego – o. Jana Maciejewskiego był duszpasterzem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Gnieźnie. Tutaj także podjął obowiązki poborcy klasztoru. Następnie przez rok posługiwał w klasztorze i parafii pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Kołobrzegu. Tutaj pełnił m.in. obowiązki asystenta duchowego lokalnej wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. W roku 2017 ponownie wrócił do klasztoru w Darłównu, gdzie przebywał trzy kolejne lata. Następnie w latach 2020-2024 decyzją Ministra prowincjalnego o. Wojciecha Kuliga był duszpasterzem parafii pw. Świętej Trójcy w Kwidzynie. Tutaj przez trzy lata pełnił także posługę kapelana miejscowego szpitala.

Ostatni rok swojego życia przeżył w klasztorze w Lęborku, posługując m.in. jako spowiednik w Lęborskim Sanktuarium św. Jakuba Apostoła. Trzy tygodnie przed śmiercią zdiagnozowano u niego chorobę nowotworową, która była przyczyną jego śmierci. Zmarł w roku, w którym świętujemy 800-lecie powstania Pieśni Słonecznej.

Uroczystości pogrzebowe śp. + o. Józefa Hajduka odbyły się 15 września 2025 roku w Sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Lęborku. Mszy św. pogrzebowej przy udziale braci z klasztorów prowincji przewodniczył o. Wojciech Kulig, Minister prowincjalny. Przełożony prowincji wygłosił także homilię oraz przewodniczył uroczystościom pogrzebowym na lęborskim cmentarzu. Trumna z ciałem o. Józefa została złożona w grobowcu franciszkańskim

ŚP. KS. JÓZEF KACZOR SChr (1959-2025)

Pokładając nadzieję w Chrystusie zmarł twychwstałym i z wiarą w życie wieczne informujemy, że w czwartek 11 września 2025 r. do wieczności został odwołany śp. ks. Ryszard KACZOR (l. 66) wieloletni duszpasterz polonijny we Francji, a w ostatnich latach duszpasterz w parafii pw. św. Józefa Stargardzie i kapelan szpitala.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Ryszarda odbyły się w **poniedziałek 15**

września 2025 r. w parafii św. Józefa przy kościele św. Jana Chrzciciela w Stargardzie. (

* * *

Ks. Ryszard Kaczor SChr, syn Stanisława i Zofii zd. Kubina, urodził się 24 października 1959 r. we Frampolu. Został ochrzczony niecały tydzień później, 30 października 1959 r. w parafii pw. Świętego Kazimierza Królewicza w Radzięcinie (w tamtym czasie znajdującej się na

terenie diecezji lubelskiej, obecnie zaś zamojsko-lubaczowskiej). W parafii w Radzięcinie po przygotowaniu przystąpił też do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej oraz przyjął sakrament bierzowania. W połowie sierpnia 1978 r., po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Biłgoraju, wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego, a pod koniec września rozpoczął kanoniczny nowicjat w domu nowicjackim w Kiekrzu k. Poznania. Po roku, 29 września 1979 r., złożył

pierwsze śluby zakonne, które ponawiał w czasie studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu.

W tym też czasie został wprowadzony w posługę lektoratu i akolitu. Studia seminaryjne zwieńczył obroną pracy magisterskiej pt. *Moralne problemy wynikające z rozłąki z ziemią ojczystą na podstawie listów emigrantów z Brazylii 1890-91* pisanej na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W kwietniu 1984 r. złożył śluby wieczyste i przyjął święcenia diakonatu, a 21 maja 1985 r. w poznańskiej katedrze przez posługę bpa Zdzisława Fortuniaka, biskupa pomocniczego archidiecezji poznańskiej, został wyświęcony na kapłana.

Po święceniach kapłańskich i prymicjach, od lipca 1985 r. podjął duszpasterską posługę w parafii Wniebowzięcia NMP we Władysławowie, gdzie posługiwał przez rok., ponieważ został wyznaczony do posługi duszpasterskiej wśród Polonii we Francji. Jesienią 1986 r. przybył na ziemię francuską i przez pierwszy rok odbywał staż duszpasterski w Paryżu oraz uczył się języka. Następnie przez dwa lata posługiwał w Roubaix, a przez kolejne trzy – w Bruay La Buissière. W 1993 r. został duszpasterzem potomków polskich emigrantów w archidiecezji Cambrai, mieszkając do 2005 r. w Dechy, a następnie przez kolejne 10 lat w Guesnain. W tym czasie sprawował Msze Święte w języku polskim oraz inne sakramenty i sakramentalia w okolicznych kościołach. Pomagał też w duszpasterstwie francuskim w sektorze pastoralnym Saint

Christophe en Douais obejmującym kilka miejscowości na południe i południowo-wschód od Douai (Lambres-les-Douai, Courchelettes, Sin-le-Noble, Dechy, Guesnain). Tam też przeżywał wraz Współbraćmi z Prowincji pw. MB Częstochowskiej i parafianami srebrny i perłowy jubileusz kapłaństwa.



Od sierpnia 2007 r., po śmierci śp. Łucji Zając, długoletniej gospodyni przy polskiej plebanii w Montigny en Ostrevant podjął się organizowania wspólnych posiłków dla starszego Współbrata, tamtejszego duszpasterza, zmarłego w lutym 2010 r. śp. ks. Jana Bojdy. Pełnił funkcje Dyrektora Związku Bractw Żywego Różańca we Francji oraz Kapelana Związku Polskich Towarzystw Kobiecych we Francji, organizując w maju i wrześniu doroczne pielgrzymki do Bazyliki Mariackiej we flandryjskim Dadizele. Ponadto aktywnie uczestniczył w życiu i działalności polonijnych organizacji na północy Francji zjednoczonych pod sztandarem

Polskiego Zjednoczenia Katolickiego: w dorocznych spotkaniach i dniach skupienia Bractwa Różańcowego i Związku Mężów Katolickich, w zjazdach działu uczęszczającej na katechizację, ich rodziców i katechetów oraz w wieńczących rok formacyjny modlitewnych spotkaniach w bazylice w Ablain-Saint-Nazaire k. Lens, wybudowanej w centrum największej nekropolii ofiar Wielkiej Wojny, na miejscu jednego z jej pól bitewnych. W miesiącach wakacyjnych chętnie służył pomocą Współbraćiom, zastępując kapłanów w okolicznych polonijnych ośrodkach duszpasterskich, ponieważ ze swojego urlopu korzystał raczej jesienią, powracając w rodzinne strony i wędrując po roztoczańskich lasach.

Ostatnie dwa lata (2016-2018) posługę duszpasterskiej we Francji spędził w regionie paryskim jako kapelan Polaków w Aulnay sous Bois i Bagnolet. Wiosną 2018 r. powrócił do Polski, gdzie od września 2018 r. podjął obowiązki duszpasterskie w parafii pw. św. Józefa w Stargardzie i kapelana tamtejszego szpitala powiatowego. Parafia w Stargardzie okazała się być jego ostatnią placówką duszpasterską, w której w maju 2025 r. celebrował 40-lecie swojego kapłaństwa. W sierpniu 2025 r. z powodu poważnego pogorszenia się zdrowia znalazł się w szpitalu w Szczecinie Zdunowie, a miesiąc później został przeniesiony do domu chrystusowca-seniora w Puszczykowie. W wyniku nagłego załamania stanu zdrowia został przewieziony do poznańskiego szpitala im. J. Strusia. Jego ziemską pielgrzymka zakończyła się po południu w czwartek 11 września 2025 r. w Puszczykowie.

Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. O. JUSTYN PAWEŁ DUSZYK OSPPE (1970-2025)

Z głębokim żalem informujemy, że przeżywszy 55 lat, 35 lat życia zakonnego i 29 lat kapłaństwa, zmarł dzisiaj śp. o. Justyn Duszczyk. Po święceniach przez długie lata pracował we Włoszech, był przeorem w Leśnej Podlaskiej, a od pół roku posługiwał na Jasnej Górze.

Paweł Duszczyk, w Zakonie Ojciec Justyn, urodził się 15 stycznia 1970 roku w Otwocku z rodziców Stanisława i Marianny z domu Rogala. Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, chrzest, komunie świętą i bierzmowanie przyjął w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Sulejówku-Miłosnej. Lata dziecięce spędził w domu rodzinnym z rodzicami oraz siostrą Katarzyną.

Naukę w Szkole Podstawowej rozpoczął w 1976 roku. Po jej zakończeniu w roku

1984 edukację kontynuował w Technikum Gastronomicznym w Warszawie. W czasie edukacji szkolnej z oddaniem pełnił w rodzinnej parafii posługę ministranta i lektora. W maju 1988 roku ukończył szkołę średnią zdając egzamin maturalny i rozpoczął naukę w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na wydziale Technologii Żywności.

Jak napisał w swoim życiorysie: „już wtedy pragnąłem rozpocząć życie zakonne, ale zabrakło mi odwagi by powiadomić o tym moich rodziców” Ostateczną decyzję o wstąpieniu do Zakonu podjął w czasie pielgrzymki na Jasną Górę w sierpniu 1989 roku. Nowicjat w Leśniowie rozpoczął 7 września 1989 roku. Pierwszą profesję zakonną złożył 8 września 1990 roku na ręce przeora leśniowskiego Ojca Arkadiusza Niedziółki. Następnie

rozpoczął studia filozoficzno – teologiczne w WSD w Krakowie na Skálce.

Profesję wieczystą-uroczystą złożył 2 sierpnia 1995 roku na Jasnej Górze na ręce Generała Zakonu Paulinów Ojca Jana Nalaskowskiego. Następnego dnia 3 sierpnia 1995 roku w Bazylice Jasno-górskiej przyjął święcenia diakonatu z rąk Księdza Biskupa Antoniego Długosza. Święcenia prezbiteratu otrzymał na Jasnej Górze z rąk Księdza Arcybiskupa Stanisława Nowaka w dniu 8 czerwca 1996 roku.

Po święceniach kapłańskich decyzją Ojca Generała Stanisława Turka został skierowany do pracy duszpasterskiej w Ravnennie we Włoszech. W roku 2001 został mianowanym pełniącym obowiązki przełożonego domu zakonnego w

Selvaggio. Tę posługę pełnił do roku 2003 i po jej zakończeniu został przeniesiony do domu zakonnego w Acquasanta.

W Acquasanta od 2009 roku pełnił urząd przełożonego i proboszcza parafii świętego Antoniego Opata w Mele. Po zakończeniu dwóch kadencji przełożonego w roku 2013, decyzją Ojca Generała Izydora Matuszewskiego został skierowany do domu zakonnego w Ravennie, gdzie od roku 2014 pełnił także urząd przełożonego. Po jego zakończeniu w roku 2016 został przeniesiony do domu zakonnego w Selvaggio.

Po 22 latach pracy na włoskiej ziemi decyzją Ojca Generała Arnolda Chrapkowskiego przeniesiony został do Polski i skierowany do klasztoru we Włodawie.



Następnie w roku 2020 został mianowany przeorem klasztoru i proboszczem Parafii p.w. Narodzenia NMP i Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Leśnej Podlaskiej. Po zakończeniu kadencji w 2023 roku został skierowany do pracy na Bachledówce. Po dwóch latach posługi na Bachledówce został przeniesiony na

Jasną Górę by z oddaniem służyć przybywającym tutaj pielgrzymom. Ostatni miesiąc życia Ojca Justyna był naznaczony krzyżem cierpienia, ze względu na bardzo intensywnie i szybko postępującą chorobę nowotworową.

O. Justyn zmarł przebywając w domu rodzinnym dnia 10 września 2025 roku, w 55 roku życia, w 35 roku życia zakonnego i 29 roku życia kapłańskiego.

Niech Królowa Pustelników, Pani Jasnogórska, którą gorąco umiłował i której służył, uprosi dla niego łaskę życia wiecznego i zaprowadzi do swego Syna, Jezusa Chrystusa. Niech odpoczywa w pokoju.
Za: www.jasnagora.pl

ŚP. O. DANIEL MARIA STELMASZEK OFMCap (1976-2025)

W nocy z 9 na 10 września 2025 r. odszedł do Pana br. Daniel Maria Stelmaszek OFMCap, urodzony 17 kwietnia 1976 r., pochodzący z Sokółki.

Do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów wstąpił w 1996 r. Śluby wieczyste złożył w 2003 r., a rok później – w 2004 r. – przyjął święcenia kapłańskie.

Posługiwał jako duszpasterz w Białej Podlaskiej, w Lublinie i w Warszawie. W sercu nosił pragnienie pracy misyjnej –

przez większą część życia zakonnego służył w Gabonie, oddając się posłudze duszpasterskiej i wspólnocie braci.



W ostatnich miesiącach przygotowywał się do podjęcia posługi w Szwecji.

Msza Święta pogrzebowa zostanie odprawiona w środę, 17 września 2025 r., o godz. 11.00 w naszym kościele w Warszawie. O godz. 10.30 będziemy modlić się na różańcu za śp. br. Daniela.

„Błogosławieni, którzy w Panu umierają...” (Ap 14,13). Za: www.kapucyni.pl



STUDIA PODYPLOMOWE I KURS III EDYCJA 2025/2026: II SEMESTRY, 200 GODZIN
„ZARZĄDZANIE INSTYTUCJAMI KOŚCIELNYMI”
WE WSPÓŁPRACY KUL I KWPZM



JEST JUŻ 23 STUDENTÓW NA STUDIA I 7 NA KURS. UWAGA! SKRÓCENIE REKRUTACJI: 19.09.2025!

Zajęcia, realizowane w ramach porozumienia KUL z KWPZM z 11.01.2023 roku, stanowią pigułkę niezbędnej wiedzy jaka w duchu dokumentu „*Boni dispensatores multiformis gratiae Dei*» (*Dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej*). Ekonomia w służbie charyzmatu i misji jest potrzebą zarządzającemu dobrami kościelnymi czy też posługującemu w instytucjach oraz w dziełach kościelnych i zakonnych. W minionych dwóch edycjach w zajęciach wzięli udział zarówno księża diecezjalni z różnych diecezji, osoby konsekrowane z różnych rodzin zakonnych, jak i świeccy zaangażowani w dzieła prowadzone przez Kościół m.in. przełożona prowincjalna, dyrektor diecezjalnego Caritas i domu księży emerytów, a jeden z absolwentów znalazł się już w Rzymie w generalacie, pomagając w kwestiach ekonomicznych.

Pierwszy i ostatni zjazd stacjonarnie/hybrydowo, a pozostałe zajęcia za pośrednictwem platformy Teams.

CEL STUDIÓW:

- Dostarczenie kompleksowej wiedzy pozwalającej efektywnie zarządzać instytucją kościelną z uwzględnieniem charyzmatu i misji poszczególnych instytutów zakonnych, prowadzonych przez podmioty kościelne dzieł oraz ich funkcji, jaką pełnią instytucje kościelne w państwie.
- Podniesienie kwalifikacji wymaganych przez prawo kanoniczne do pełnienia zadań zarządcy dóbr kościelnych (*np. ekonomia, proboszcza lub dyrektora ustanowionej instytucji kościelnej*).
- Uzupełnienie i pogłębienie posiadanej wiedzy z zarządzania i ekonomii w instytucjach kościelnych,
- Perspektywy rozwoju osobowego piastujące urzędy kościelne.

ADRESACI:

Ekonomowie: diecezjalni i zakonni. / Proboszczowie, wikariusze, odpowiedzialni za określone dzieła kościelne. / Przełożeni domów zakonnych. / Dyrektorzy instytucji kościelnych. / Osoby świeckie zatrudnione w instytucjach kościelnych czy z nimi współpracujący. / Wierni świecy, którzy chcą uzyskać dodatkowe i wymagane kwalifikacje z zakresu zarządzania majątkiem kościelnym.

PROGAM

Studia zapewniają kompleksowy program z zakresu, zarządzania, ekonomii, prawa kanonicznego i psychologii.

Moduł 1 – Zarządzanie: Podstawy zarządzania / Cele i metody zarządzania majątkiem kościelnym / Pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych i zarządzanie nimi / Budżetowanie projektów inwestycyjnych / Podstawy działalności gospodarczej przez instytucje kościelne / Opodatkowanie działalności gospodarczej / Składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne osób duchownych / Zarządzanie cmentarzem / Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych / itp.

Moduł 2 – Prawo kanoniczne: Zarządzanie dobrami kościelnymi według *ius proprium* instytutu zakonnego / Kompetencje proboszcza w zakresie zarządzania dobrami materialnymi parafii / Prawa i obowiązki ekonomy w instytucie zakonnym / Transparentność finansowa jako niezbędny *modus operandi* wiarygodności Kościoła / Zarządzanie nadzwyczajne według prawa kanonicznego / Kwestia spadków i testamentów osób konsekrowanych w prawie kanonicznym i polskim / Wytyczne Stolicy Apostolskiej w służbie charyzmatu i misji instytutów zakonnych / Nadzór i audyt w zarządzaniu dziełem zakonnym / Kwestia własności kościoła w sytuacji powierzenia parafii instytutowi zakonemu / Postępowanie w sytuacji oskarżeń o nadużycia seksualne / itp.

Moduł 3 – Prawo cywilne: Zasady reprezentacji podmiotu kościelnego w państwowym porządku prawnym / Podstawy zawierania umów cywilnoprawnych, dzierżaw i służebności / Prawo pracy w instytucjach kościelnych / Kwestia odpowiedzialności finansowej za nadużycia seksualne / Cyberprzestępczość i wyłudzenia finansowe / Ochrona dóbr kultury i dziedzictwa sakralnego / Wytyczne dotyczące konserwacji zabytków / Ochrona własności intelektualnej / itp.

Moduł 4 – Marketing: Działalność marketingowa instytucji kościelnych / Kształtowanie wizerunku parafii/podmiotu zakonnego i ich dzieł / Zastosowanie mediów w duszpasterstwie / Psychologia zarządzania instytucjami kościelnymi / Rozwiązywanie konfliktów interpersonalnych / Kwestia konfliktu relacji między przełożonym domu, a proboszczem/rektorem kościoła / Public relations / Język komunikacji międzypersonalnej / itp.

Moduł 5 – Zajęcia praktyczne: Analiza dobrych praktyk zarządzania domem zakonnym i parafią / Studium przypadków / Aspekty praktyczne zarządzania majątkiem w instytutach zakonnych / Jak wybrać adwokata w sprawie reprezentacji instytutu zakonnego przed organami władzy publicznej? / Jak prowadzić w podmiocie kościelnym działalność charytatywną i edukacyjną? / itp.

KOMPETENCJE:

Specjalistyczne: Zna miejsce i role instytucji kościelnych oraz misję, jaką pełnią w Kościele / Rozumie specyfikę procesów zarządzania i przywództwa w instytucjach kościelnych / Zna regulacje prawne w zakresie zarządzania instytucjami kościelnymi / Zna metody zarządzania i procesy w nich zachodzące / Rozumie podstawowe zagadnienia z zakresu zarządzania i marketingu instytucjami kościelnymi oraz procesów w tworzeniu wizerunku.

Společne: Rozumie potrzeby ciągłego doskonalenia zawodowego i poszerzania własnych kwalifikacji / Potrafi otwarcie i jasno wyrażać swoje stanowisko z jednoczesnym respektowaniem zawartych umów / Ma umiejętność współpracy z instytucjami kościelnymi, państwowymi organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Komunikacyjne: Posiada zdolności do interpretowania przepisów prawa państwowego i kanonicznego / Zdobył umiejętności kształtowaniu liderów instytucji kościelnych / Jest odpowiedzialny za pełnienie funkcji zawodowych w zakresie administrowania dobrami kościelnymi.

KIEROWNIK STUDIÓW/KURSU:

Ks. dr hab. Paweł Kaleta, prof. KUL. Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego.

OPŁATY:

Opłata za semestr: **2400 zł** | Ilość semestrów: **2** | Limit miejsc: **20** | Istnieje możliwość płatności w ratach – max. **3 raty** za każdy semestr. Opłatę za semestr lub pierwszą ratę należy uiścić w ciągu **7 dni** od zakończenia rekrutacji.

Informacje na: <https://kandydat.kul.pl/studia-podyplomowe-i-kursy/zarzadzanie-instytucjami-koscielnymi/>

ZOSTAŁY JESZCZE OSTATNIE WOLNE MIEJSCA! WCZEŚNIEJSZE ZAKOŃCZENIE REKRUTACJI 19.09.202